

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświadczeniowych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K,	ówierócznie 8 K — h,	rocznie 24 K,	ówierócznie 6 K,
półrocznie 16 K,	miesięcznie 2 h 70 h,	półrocznie 12 K,	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówierócznie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 17 września b. r. zezwolić najmiłościwiej, aby posiadającemu tytuł i charakter rady Dworu, zwyczajnemu profesorowi ogólnej i farmaceutycznej chemii w Uniwersytecie we Lwowie, dr. Bronisławowi Radziszewskiemu, z okazji przejścia jego w stan spoczynku, wyrażone zostało Najwyższe uznanie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 18 września b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter zwyczajnego profesora, nadzwyczajnego profesora dr. Jerzego hr. Mycielskiego, zwyczajnym profesorem historii sztuki w Uniwersytecie w Krakowie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło na podstawie Najwyższego upoważnienia, w porozumieniu z Ministerstwem kolei żelaznych i Ministerstwem skarbu, Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem, jako koncesyonaryuszowi kolei lokalnej ze Lwowa-Podzamcze przez Kamionkę strumiliową do Stojanowa, stanowiącej przedmiot koncesyi z dnia 23 marca 1908 Dz. p. p. nr. 58, zezwolenia na utworzenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Kolej lokalna Lwów-Stojanów“ albo „Lokalbahn Lemberg-Stojanów“ z siedzibą we Lwowie i zatwierdziło statuty tego Towarzystwa.

P. Namiestnik zamianował w etacie dyrekcji policyi we Lwowie kancelistów policyi, Mieczysława Śluzara i Tadeusza Tułasiewicza oficyantami policyi.

P. Namiestnik przeniósł koncypistę policyi, Saturnina Hubaczka ze Lwowa do Brodów.

P. Namiestnik przeniósł: oficyanta policyi Tadeusza Tułasiewicza z Bełzca do Przemyśla, a kancelistów policyi: Józefa Siessa z Majdanu sieniawskiego do Jarosławia, Bogdana Kułakowskiego z Brodów do Bełzca a Jana Kozłowskiego ze Lwowa do Majdanu sieniawskiego.

Prezydent galic. Dyrekcji poczt i telegrafów przeniósł praktykanta pocztowego, Franciszka Budę, z Rzeszowa do Lwowa.

Rządowo upoważniony przez władzę górnictwa inżynier górnictwa, Feliks Hess, przeniósł swoją siedzibę urzędową z Krzeszowic do Sierszy, poczta Siersza-Wodna.

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie brzeżańskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 18 listopada, dla grupy gmin miejskich na 22 listopada, dla grupy najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 23 listopada, dla grupy większych posiadłości na 24 listopada b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach, ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miej-

scia i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie brzeżańskim wybierają:

grupa większych posiadłości dziewięciu (9) członków;

grupa najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków;

grupa gmin wiejskich dziewięciu (9) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 września 1910.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 września.

Wojna naftowa.

Wojna naftowa pomiędzy Austrią i Francją stała się prawie nieuniknioną. Wypowiedzenie tej wojny ze strony Francji może być dokonane lada chwilę przez p. Croziera, ambasadora Republiki u Najw. Dworu. Nietylko zaś w kołach interesowanych, lecz także w kołach politycznych zdumienie wywołać musi wiadomość, że państwo, którego przyjazne usposobienie cenili Austro-Węgry zawsze tak wysoko, nagle postanowiło wystąpić przy pomocy cel karnych i szyskan cłowych przeciw handlowi naftą. Tego rodzaju wybuch wojny byłby zdarzeniem wprost bezprzykładnym w dziejach. Bo czyż to nie osobliwe, by dwa rządy zajęły wobec siebie wrogi stanowisko z powodu walki karteli wśród przedsiębiorstw prywatnych, jakimi są przedsiębiorstwa naftowe w Austrii?

Za ostateczną bowiem przyczynę uważać wypada spór, mający rozstrzygnąć, czy kompania Limanowa potrafi głosić swemu zapewnić posłuch w kartelu. Zwykły spór

pieniężny, bez jakich niepodobna obejść się także w innych dziedzinach przemysłu, stał się nagle przedmiotem wymiany not dyplomatycznych i ściągania niebezpieczeństwa represalij ekonomicznych. Dlaczegoż właśnie z powodu Limanowej? Ponieważ Francuzi wchodzi w jej skład jako akcyonaryusze.

Nigdy jednakże nie było dotąd w zwyczajach, by w tego rodzaju interesy mieszały się obce rządy. Do czegożby doszło, gdyby francuscy akcyonaryusze innych także przedsiębiorstw przemysłowych zaapelować chcieli do p. Pichon, aby ich kompaniom wywalczył za pomocą akcyj dyplomatycznej lepsze dywidendy.

Cała sprawa dowodzi tylko, że Francya nie wyrzekła się sentymentu w polityce, że ciągle iść gotowa z podszeptem uczucia, nawet w sprawach, w których rozstrzygnięcie należy się zimnej rozwadze. Ta zaś przeszedzby powinna rząd republiki przed gorączkowaniem się i przed nagłymi postanowieniami, których niebezpieczeństwo jest aż nazbyt widoczne. Nałożenie surtaksy na naftę austriacką może odbić się niemiłym zgrzytem w innych także dziedzinach wzajemnego stosunku państw obu. A do tego niema powodu. Spory kartelowe francuskich przemysłowców nie mają nic wspólnego z równouprawnieniem francuskiej przemysłu. Można przyznać się na wszelki sąd polubowny, jaki wyznaczy Francya, żaden zaś na pewno nie przyznałby jej słuszności. Wszakże akcyje mają to do siebie, że ciągle zmieniają właściciela, zatem trudno je uważać jako przynależne do pewnej specjalnie narodowości.

Nic też dziwnego, jeśli w kołach politycznych uważają całą tę sprawę za nowy dowód, że w zagranicznej polityce Francji od kilku miesięcy wieje wiatr nieprzychylny Austro-Węgom. Jakiemu to właściwie służyć ma celowi, zapytałyby można. Na żadnym przecie polu widowni dziejowej nie stoją interesy Austro-Węgiei i Francji w kontrastie. Państwa te należą wprawdzie do różnych grup międzynarodowych, w krytycznym jednakowoż momencie oddawały sobie nawzajem cenne przysługi. W Austro-Węgrzech z sympatją pamięta się o tem, jak pięknie w zawierusze aneksyjnej wystąpiła na jaw

Dramatopisarze angielscy.

Londyn, we wrześniu.

I.

(Stan sceny angielskiej w oświetleniu dramatopisarzy. — Gdzie się spotyka autorów w Londynie. — H. A. Jones. — Projekt angielskiej sceny narodowej. — Niedostatki obecne. — Rozbrat między literaturą a sceną. — Jerome K. Jerome. — Oznaki nowego ruchu. — Trzesty teatralne.)

„Jeśli chcesz zrozumieć poetę — powiada Goethe — zwiędz ojczyznę jego“. Trafna rada. Ale można ją uzupełnić trafniejszą jeszcze: „...I rozmów się z samym poetą“. Niejednokrotnie już przekonałem się, że osobista znajomość z wybitnym pisarzem, półgodzinna z nim rozmowa lepiej objaśnia naturę i kierunek danego piśmiennictwa, niż długie studia teoretyczne.

Teatr angielski o wiele mniej u nas jest znany, niż francuski i niemiecki. Z dramatopisarzy ostatniej doby zaledwie dwu części się przytacza: Oskara Wilde'a i Bernarda Shawa. Po za tem jest mniemanie powszechne, że teatr angielski jest w dekadencji, że muza podkasana i sztuka sensacyjna zawładnęły wszystkimi scenami londyńskimi.

Jest w tem dużo prawdy. Jednak z bliska obraz przedstawia się nieco korzystniej. Istnieje grupa autorów, uprawiających komedję wyższą, oddaloną od dwuznaczników farsy francuskiej i od płytkości Lustspielu nie-

mieckiego. Do nich należą: J. M. Barrie, H. A. Jones, Artur Pinero, Jerome K. Jerome. Po za tem istnieje pewna dążność, wzrastająca pono, ku odnowieniu dramatu poważnego. Dużo o tej dążności słyshałem od autorów przodujących.

Ze znanych dramatopisarzy żaden niemal nie mieszka w Londynie. Uciekają od proznych obiadów i pań goniących za ludźmi sławnymi. Spędzają czas pracy zimą i latem w posiadłościach swych wiejskich. Jednak co kilka dni spotkać ich można w „Authors-Club“, „National Liberal Club“ lub „Reform Club“. Nadzwyczajna uprzejmość i gościnność Anglików wobec cudzoziemców ułatwia rychło nawiązanie stosunków.

Na czele tej galeryi autorów angielskich postawię Henryka Artura Jonesa, któremu zawdzięczam najwięcej chwili pouczających i przyjemnych. W „Reform Club“ i za kulisami teatru „Criterion“, w którym słynny sir Charles Wyndham gra obecnie jego sztukę „The case of rebellious Suzan“ („Sprawa opornej Suzan“) gawędziliśmy nieraz o własnych jego intencjach i o położeniu sceny angielskiej.

Komedye Jonesa odgrywają się w do-brem towarzystwie. Humor jego jest zawsze pełen taktu i sprytu. Nie lubuje się w paradoksach Wilde'a ani w ekscentrycznościach Shawa. Lecz jakiej znajomości duszy ludzkiej, ile wesołej filozofii życiowej potrzeba, by stworzyć postać takiego lorda Ryszarda, dominującego w „Sprawie Suzan“! Czarujący ten magnat, będąc starym kawalerem, zapalał miłością do pięknej wdówki. Mrs. Quesnel zatem godzi się na konkury jego, lecz przed decyzją ostateczną wymaga od starego grzesznika spowiedzi generalnej.

Lord Ryszard rozpoczyna wyznania swe nieco trwożliwie, z czasem jednak zaczyna

rozkoszować się w wspomnieniach, oko jego zapala się. Bo też kochał on, ach, niejedną:

— „...Irlandkę, Szkotkę, Amerykanke, brunetkę z Afryki i blondynkę z Australii, modystkę, szwaczkę, manekina; smukłą i pulchniutką, dziewczę o czarnych oczach i dziewczę o oczach błękitnych, dziewczę z dołkami i dziewczę z brodawką na...“

— Dość tego! — przerywa piękna wdowa w oburzeniu. — I pan chcesz mnie poślubić? Posłuchaj pan teraz mojej spowiedzi. I ja miałam kochanków: nauczyciela muzyki i nauczyciela scatingu, cyklistę i chauffeur, Hiszpana i Murzyna, księcia, atlete, majtka...“

Lord Ryszard pojmuje nauczkę i godzi się z losem swym. A kiedy ubóstwiana jego oddała się, wzdycha tylko:

— Ach, jak pani w tem futrze do twarzy!

— Sir Ryszardzie — szepcze wdówka na progu — zdradzę panu tajemnicę: wszystkim kobietom w futrze do twarzy!

Takim jest humor Jonesa — nietylko w sztukach, ale i w życiu. Drobny, ruchliwy, uśmiechnięty, przypomina raczej Francuza, niż Anglika. Należy on też do owych synów Albionu, którzy rokrocznie odbywają pielgrzymkę do Paryża.

Z Paryża przywiózł też myśl, o której przeprowadzenie stara się od szeregu lat: utworzenie angielskiego teatru narodowego na wzór „Théâtre français“. Poświęcił on myśli tej szereg wykładów wygłoszonych w Ameryce i w Anglii. Wysły one drukiem p. t.: „Literature and the modern drama“ i „The foundation of a national drama“.

Znaczenie planu swego wyłuszczył mi w sposób następujący:

„Brak sceny narodowej dotkliwie u nas czuć się daje. Największy dramatopisarz nasz,

Szekspir, zagranicą o wiele częściej bywa grywany niż u nas. W lutym r. b. w całej Anglii wystawiono raz tylko jedną z jego sztuk. W maju dzięki wysiłkom Beerboorn Tree'a miewamy „festival“ szekspirowski. Ot i wszystko. Wraz z Szekspirem cofa się u nas i sztuka aktorska. Mamy dziś tylko gwiazdy, otoczone miernotami. Sztuka gry ansamblowej zanika“.

„Przyznaję chętnie, że współczesna sztuka salonowa stoi u nas na poziomie dość wysokim i dobrze bywa wystawiana. Natomiast dramat poważny chroma. W ostatnich sześciu latach zaledwie trzy sztuki tego rodzaju miały powodzenie trwalsze. Czyja to wina: aktorów, niezdolnych już do wiarygodnego odtwarzania wielkich namietności? czy publiczności, wy-magającej lżejszej od teatrów strawy? Nie wiem: dość, że w Londynie i na prowincyi operetka wszystko z repertuaru spycha“.

„Ten brak zajęcia dla poważnego dramatu stworzył u nas zjawisko szczególne: rozbrat między literaturą a sceną. Autorowie poważni, poeci istotnie uzdolnieni nie zadają sobie wcale trudu zapoznania się z warunkami sceny i techniką dramatopisarstwa. Skoro mimo to zdobywają się wyjątkowo na dramat, przepadają naturalnie sromotnie, poczem odwracają się od sceny na zawsze, pełni pogardy. Czy to nie dziwne? Od kilku pokoleń już nie mieliśmy pierwszorzędnego autora, którego imię byłoby równie wybitne na polu dramatopisarstwa, jak w dziedzinie powieści. Rozgłośni nasi poeci w historii teatru naszego zaznaczył się jedynie kłapami. We Francji przeciwnie pierwszorzędni poeci kroczą na czele dramatopisarzy“.

(Dokończenie nastąpi.)

Stwosz.

lojalność Francji wobec Monarchii Habsburskiej. Z drugiej zaś strony zapytaćby można, czy Republika posiada naprawdę aż tylu przyjaciół, że usposobienie Austro-Węgier może być jej obojętne?

Przypuszczać wypada, że opinia publiczna we Francji nie ustępuje co do nastroju pokojowego opinii w Monarchii Austro-Węgierskiej. Z powodu odrobiny nafty nie warto przecie targać węzłów przyjaźni, łączących oba Państwa. Chyba też znajdzie się droga wyjścia z zamętu, przyczem ustępliwość obustronna dopomoże do naprawienia dotychczas popełnionych błędów. Oba Państwa mają przeciwko sobie poważniejsze przed sobą problemy, niż prowadzenie wojny cłowej z powodu przedmiotu, który stanowi ledwie cząstkę interesów handlowych pomiędzy nimi.

Centrala zbytu bydła w Wiedniu.

W nr. 408 z dnia 3 września b. r. zamieścił *Kuryer Lwowski* artykuł pod tytułem „Bezmyślne zarządzanie“ odnoszący się do zarządzenia wiedeńskiego centralnego biura dla zbytu bydła w sprawie ubezpieczenia od wagrzyce. W artykule tym przedstawiono sprawę zupełnie niewłaściwie i błędnie.

Nim zajmujemy się omówieniem właściwej kwestji, musimy zaznaczyć, że w powyższym artykule jest ciągle mowa o „Centralnym biurze dla zbytu bydła“, względnie „Centrali sprzedaży bydła“, podczas gdy ustanowiona przez Ministerstwo rolnictwa „Centrala dla zbytu bydła“ nie stoi z tą sprawą w żadnym związku, a chodzi w tym wypadku o tak zwaną „Viehverwertungsstelle“ przy „Powszechnym związku stowarzyszeń gospodarczych“.

Ponieważ jednak „Centrala dla zbytu bydła“ ma za zadanie zwracać baczną uwagę na wszystkie sprawy odnoszące się do zbytu bydła, uważa przeto za swój obowiązek zabrać głos w niniejszym wypadku, aby przez wyświeślenie stosunków usunąć nieporozumienia i przez wdrożenie stosownych rokowań starać się wyrównać istniejące różnice.

W wymienionym artykule powiedziano, że zapadła uchwała, aby nierogaciznę proweniency galicyjskiej wykluczyć od wynagrodzenia z premii asekuracyjnej, ponieważ rzekomo 50 proc. tej nierogacizny dotknięte jest wagrzą. Wiadomość ta nie odpowiada jednak faktom i stanowi rzecz.

Biuro gospodarcze dla zbytu bydła w Wiedniu (landwirthschaftliche Viehverwertungsstelle) od około dwu lat zaczęło przyjmować na próbę świnię proweniency galicyjskiej i bukowinjskiej do ubezpieczenia od szkód transportowych i od konfiskaty po zabicie, w szczególności wskutek stwierdzonej wagrzyce i ustanowiono wówczas jako opłatę asekuracyjną 1 koronę od sztuki nierogacizny. Zarządzenie to nie rozciągało się jednak na kraje alpejskie i sudeckie, lecz odnosiło się

wyłącznie tylko do Galicji i Bukowiny.

W krajach alpejskich i sudeckich nie jest ubezpieczenie to potrzebne, ponieważ wypadki wagrzyce u świń zamtąd dotychczas nadsyłanych były tak rzadkie, że wystarczało w zupełności w razie konfiskaty zabitej świni kazać sobie zwrócić cenę kupna przez poprzedniego jej właściciela. Próby z ubezpieczeniem świń galicyjskiej proweniency wypadły zrazu względnie dobrze, z względu jednak na doświadczenia poczynione już w pierwszym roku, okazała się potrzeba ucywienia różnicy między Galicją wschodnią a zachodnią, ponieważ wobec zbyt częstych wypadków wagrzyce przy transportach nierogacizny ze wschodniej Galicji, opłata asekuracyjna w kwocie 1 korony od sztuki okazała się za niską. Podwyższono ją przeto dla Galicji wschodniej i Bukowiny na kwotę 1 korony 20 hal., od sztuki. Stosunki pogarszały się niestety coraz więcej a w czasie od 1 stycznia do 31 lipca b. r. przysłano tyle wagrzących świń głównie z Galicji wschodniej, że do premii asekuracyjnych wpłaconych przez właścicieli transportów nierogacizny musiano dopłacić jeszcze 8664 koron. Przekonano się przeto, że specjalnie z pewnych okolic Galicji wschodniej i Bukowiny przysyłano wagrzące świnię w coraz większej liczbie. Nikomu nie przyszło naturalnie na myśl twierdzić, że 50 proc. galicyjskiej nierogacizny jest wagrzą, ale wystarczyło w zupełności, jeśli nadmienimy, że z poszczególnych stacji przychodziło do 10 proc. świń wagrzących. Wobec tego musi się słusznie przyjąć, że przy takich przysyłkach grają rolę wpływy, których celem jest uniemożliwić czynność biura dla zbytu bydła przez straty pieniężne, jakie to biuro musiało ponieść, a przez to ograniczyć także żywotność organizacji gospodarczych.

Jak każdy kupiec, który musi trzymać się w granicach swoich środków materialnych, musiało także gospodarze biura dla zbytu bydła bronić się przed nadmiernym wzrostem przysyłek świń wagrzących. Na to istniał tylko jeden sposób, który trafiał w sedno sprawy, a mianowicie: nie przyjmować ubezpieczenia świń pochodzących z takich okolic, z których według dotychczasowych doświadczeń przysyłano nadmierne ilości świń wagrzących i to tak długo, aż się stosunki w tej okolicy nie polepszą. Biuro dla zbytu bydła zdecydowało się więc na tego rodzaju zarządzenie, a odnośna uchwała urzędującego wydziału zapadła przy współudziale zastępców Galicji. Można było wprawdzie podwyższyć premię asekuracyjną, lecz zarządzenie takie dotknęłoby niewinnie tych właścicieli, którzy przysyłają zdrowe świnię, a których liczbą o wiele przeważa.

Niemą więc w tym wypadku mowy o „bezmyślnym zarządzaniu“ ani o biurokratycznej uchwał, zaszedł tylko fakt czysto kupieckiej natury, który odpowiada nawet zwyczajom przyjętym na wiedeńskiej targowicy bydła, żaden bowiem komisjoner nie przyjąłby ubezpieczenia za transporty nieroga-

izny, które zawierają do 10 proc. świń wagrzących.

Z tego widać, że wykluczenie ubezpieczenia od wagrzyce nie odnosi się do Galicji wogóle, ale jest wyjątkowym i tylko przejściowym zarządzeniem zastosowanym do poszczególnych okolic, z których bez przerwy nadchodzi świnię wagrzą w coraz większych ilościach mimo reklamacyj i upomnień, które były zawsze bezskuteczne. Jako szczególnie obciążającą okoliczność należy dodać, że nie chodziło przytem tylko o lekką wagrzą, lecz bardzo często o tak ciężkie wypadki tej choroby, że każdy doświadczonej w tych sprawach łatwo mógł ją poznać u żyjącego jeszcze zwierzęcia. Gdyby nie wystąpiono przeciw temu w jakiś sposób, to przez przyjęcie ubezpieczenia wyznaczonyby wprost premię na wagrzących świń i właścicieli, którzy przestrzegają w gospodarstwie czystości i dokładności, produkują świnię wolną od wagrzyce, ponieśliby w rzeczywistości szkodę materialną.

Gdy przeto z wymienionych wyżej powodów sypstuje się ubezpieczenie od wagrzyce odnośnie do jakiejś stacji wysyłkowej, rozumie się samo przez się, że przed stwierdzeniem, czy transport nierogacizny jest wolny od wagrzyce nie może być mowy o wypłaconiu należności za odnośny transport, jeśli chce się uniknąć w następstwie niemiłych sporów i strat pieniężnych. Gdzie jakie ubezpieczenie istnieje, tam właściciele otrzymują zapłatę za świnię sprzedaną na jarmarku wtorkowym z reguły już w piątek. Co się tyczy właścicieli, którzy nadsyłają świnię do ubezpieczenia wykluczonych, to ponieważ być celeftykaty o wagrzących świniami bywają przedkładane w Wiedniu zawsze następnego wtorku i w tym samym dniu może nastąpić telegraficzne uwiadomienie o jakichś świń stwierdzono wagrzą, wymienieni wyżej właściciele mogą otrzymać pieniądze zamiast jak zwykle w piątek, lub w sobotę, w następną środę, co w porównaniu do zwykłego stanu, powoduje opóźnienie 4 do 5 dni, nie zaś, jak podano w artykule *Kuryera*, 8—14 dni. Za świnię wagrzą nie można naturalnie nie płacić i o ile wiemy handlarze i komisjonerzy w takich wypadkach nigdy nie nie płacą. Jeśli świnię jest dotkniętą lekką wagrzą, a więc zdolną do sterylizowania i częściowo do użycia, to odnośny właściciel otrzymuje w każdym razie wynagrodzenie z zakładu sterylizacyjnego.

Centrala dla zbytu bydła skorzystała z podniesionych skarg, by rozpocząć rokowanie celem usunięcia powstałych nieporozumień i spodziewa się przynajmniej sprządzić stadym przejściowe, w którym życzenia stron interesowanych znalazłyby uwzględnienie.

Bylibyśmy z pewnością wdzięczni za podanie nam możliwego do przeprowadzenia projektu, który utorowałby lepszą drogę do rozwiązania tej kwestji, ale każdy, który tą sprawą się zajmuje, przyzna, że niemożliwym jest ubezpieczenie, przy którym za 5.052 świń musi dopłacić się kwotę 8.664 koron, mimo premii asekuracyjnej w kwocie 1 kor. 20 hal.

od sztuki i mimo nieznacznej kwoty uzyskanej ze sprzedaży sterylizowanego mięsa. Zarządzenie, o którym mowa, dąży do sprowadzenia tego stanu normalnego, który istniał jeszcze w roku ubiegłym i do ochrony tych właścicieli, którzy dostarczają zdrowego towaru; stosunki bowiem, które wytworzyły się w ostatnich miesiącach w Galicji wschodniej, uniemożliwiłyby wogóle wszelkie ubezpieczenie i przeto przyniosłyby szkodę wszystkim właścicielom.

Ubezpieczenie od szkód transportowych i od tego rodzaju konfiskat, które następują z innych przyczyn niż z wagrzyce, trwa naturalnie dalej i dla tych okolic, w których nie przyjmuje się ubezpieczenia od wagrzyce. Niema żadnego powodu do obaw, nie wymyślono żadnej krzywdy dla Galicji: przeciwnie, jedynie w interesie Galicji wprowadzono ubezpieczenie od wagrzyce i znowu w interesie galicyjskich właścicieli wydano zarządzenie wyjątkowe i to nie z biurokratycznych zamysłów, lecz ze względów kupieckich.

Sprawy sejmowe.

(Projekt wprowadzenia instytucji ubezpieczenia bydła rogatego).

Wykonując polecenie Sejmu z r. 1908 Wydział krajowy wnosi w bieżącej sesji przedłożenie o zaprowadzeniu ubezpieczenia bydła rogatego. Według ostatniej konskrypcji urzędowej z r. 1900 posiada kraj nasz 2.714.62 sztuk bydła rogatego, a licząc przeciętnie wartość jednej sztuki po 150 kor., przedstawia stan bydła olbrzymi majątek w sumie 407.193.300 kor. Daty statystyczne zaś wykazują, że około 2-5 proc. powyższego stanu zwierząt corocznie ginie, urasta rząd przeto strata hodowców wynosząca rocznie około 8.000.000 kor. Cyfra ta najwymowniej przemawia za potrzebą jak najrychlejszego wprowadzenia instytucji ubezpieczenia bydła rogatego. Doświadczenia poczynione w innych krajach koronnych austriackich, oraz zagranicą z ubezpieczeniem bydła, wykazują korzystne rezultaty dla gospodarzy rolnych.

Ubezpieczenie bydła przedstawia w pierwszym rzędzie największe znaczenie dla właścicieli. W większym gospodarstwie, mającym kilkadziesiąt lub więcej sztuk inwentarza jednego rodzaju, szkody wynikające z chorób niezakaźnych mniej więcej wyrównują się, znaczna bowiem ilość posiadanego inwentarza przedstawia pewnego rodzaju samoubezpieczenie. Inaczej ma się rzecz w małym gospodarstwie, które szczególnie nadaje się do chowu inwentarza wymagającego osobistej troskliwości i doglądu ze strony właściciela. Dla uboższego właściciela lub chałupnika strata jednej sztuki inwentarza wskutek choroby lub wypadku jest bardzo wielkim ciosem a w niektórych wypadkach sprowadzić może jego zupełną ruinę. Wobec zwiększającej się zaś wskutek parcelacji ilości gospo-

ZAPORA.

(„La Barrière“ par René Bazin de l'Académie française).

(Ciąg dalszy).

Po chwili Marya mówiła dalej:

— Chcę być silną wobec przeszłości. Pragnę, aby nie zostało najmniejszego żalu — rozumie pan — najmniejszego śladu złamanej miłości w duszy, którąbym miała oddać temu, który przyjdzie...

— On już przyszedł, Mary! Marya nie dała na to odpowiedzi. — Powiedz, Mary, że mogę cię kochać, a nie będę już samotny, odejdę z radością w duszy... Pozwól mi pisać do siebie zamtąd, przyczem, że do mnie pisać będziesz...

Marya skinęła głową na znak potwierdzenia. On zaś mówił dalej z zapalem:

— Dziękuję ci! Jestem pewny, że uczucie twoje skłoni się ku mnie...

— O tem teraz wiedzieć nie mogę... Czy jesteśmy dla siebie przeznaczeni? Nie wiem. I błagam cię, Réginaldzie, nie ulegajmy słabości. Nakażmy milczenie naszym biednym sercom, zgnębionym zawodami a szukającym pociechy. Muszę cię przestrzedz przed złudzeniem i dodać otuchy. Odejdziesz... rozstajemy się... Zachowaj sobie prawo zapomnienia o mnie!

— Nie chcę mieć tego prawa! — Nie powinieś jednak w tej ostatniej chwili mówić mi o miłości po raz pierwszy, żądać odemnie przyrzeczenia, zmuszać mnie do przyjęcia twego słowa. My, Réginaldzie, powinniśmy się pożegnać w sposób bardziej szlachetny, któryby nas był godny!

Twarz Maryi przybrała teraz ten sam wyraz, jaki miała podówczas, gdy on w parku Redhall prosił ją o radę. Wyrażała ona całą szlachetność jej energii, potęgą jej panowania nad sobą, współczucia bez słabości. Oczy, które przed chwilą zachodziły mgłą łzawą, były teraz jasne i poważne, a spozierały na Réginalda z siłą nakazu, w imię wyższej powagi i obowiązku. Zamęt, który ją przedtem ogarniał, rozproszył się całkowicie; w tej chwili widziała ona jasno za siebie i za niego.

— Nie żegnajmy się — rzekła jeszcze — w złudzeniu nierozważnego porywu, lecz w uczuciu wzajemnego szacunku i szczerzej przyjaźni.

Réginald milczał. Więc ona dorzuciła z naciskiem:

— Rozstańmy się w uczuciu wdzięczności, że wzajemnie dopomagaliśmy sobie wejść na wyżyny.

— Tak, ty Mary, pomagałaś mi, — ale ja?

— Ty także, Réginaldzie. Dałeś mi wspaniały przykład odwagi. Jeszcze wczoraj z tym listem! Całą noc myślałam o tem. Wyrzuciłam sobie swoją słabość. I jeżeli w tej chwili mam siłę mówić tak, jak mówię, to zawdzięczam tobie. Wprowadziłeś mnie na wyżyny. I dzięki ci za to. Codziennie myśl moja będzie się ku tobie zwracać. Wspomnień naszych nie zamatać. Oboje usiłowaliśmy spełnić do końca obowiązek. A czyniąc to wywiązałyśmy się z naszego względem siebie zadania. A teraz odejdz, Réginaldzie, w pokoju, ku przyszłości.

Podał mu rękę i uściśnęła serdecznie. — Bracie mój, Réginaldzie — rzekła — kochać cię będę całe życie!

On uściśnął jej dłoń malutką i rzekł ledwo dosłyszalnie szeptem...

— Tak... całe życie... Ty jesteś, Mary, cudowną istotą, znacznie piękniejszą, niż przypuszczałem... Masz słuszność... na obe-

cną chwilę. Ale pozostaw mi przyszłość. Jestem ci posłuszny. Odejdzam bez skargi!... Bądź zdrowa.

Był bardzo błąd i drżał. Marya pozostała w miejscu nieruchomości. A on, aby móżdż dłużej na nią się patrzeć, szedł z wolna wstecz. W chwili, gdy go drzewa zakryły miały, zawołał ku niej, siląc się na wesołość:

— Przypominasz mi teraz istotnie tę panienkę, która dzieliła mój tryumf w tenisowym turnieju... w Westgate... Mała Mary, bądź zdrowa!

Promienie słońca padały w tej chwili na głowę Maryi. Réginald zatrzymał się raz jeszcze. Poruszał ustami. Ale brzmienie słów wymawianych już nie doszło uszu Maryi. — Zbyt daleka dzieliła ich już przestrzeń.

*

W dwa dni później, Réginald dojeżdżał statkiem do ukwieconego wybrzeża w Pallanza. Statek przejeżdżał właśnie wzdłuż skał i ogrodów, okalających zatokę wysp Boromejskich i dzielących na dwie części Lago Maggiore.

Wzrok Réginalda biegł naprzód i z wyteżeniem szukał widocznie kogoś wśród tłumu, stłoczonego u portu, a złożonego z Włochów, kupców i bogatych cudzoziemców.

Wiatr dał od Alp i chwilami docierał aż do tych osłoniętych wybrzeży. Liście, zerwane z gałęzi, unosili się w powietrzu.

Réginald, wysiadł ze statku, a wiedząc, że Eden Hôtel znajduje się na przeciwległym krańcu, przeszedł plac, obok starożytnych domów z arkadami i poszedł drogą, okoloną willami, gdzie już szeregiem jechały od portu powozy, wiozące podróżnych. W tej chwili na drodze tej ukazała się postać mężczyzny, który ujrzawszy Réginalda, wyciągnął ku niemu rękę.

— Spóźniłem się trochę! — zawołał. — Dzień dobry, Réginaldzie!

— Dzień dobry, Hargreeve!

Patrzyli na siebie bacznie. Hargreeve, wysoki, chudy a jeszcze niezgrabniejszy niż zwykle, nie śmiał okazać się wesołym i tłumił swój zwyczajny, szeroki śmiech.

— Tak mnie oglądasz, mój drogi — ozwał się Réginald — jakbym powstał z ciężkiej choroby. Bądź jednak spokojny; jestem takim samym jak dawniej i wracam do służby. Wyjeżdżam dziś wieczorem... chyba ojeicie zechce mnie zatrzymać... W takim razie wyjadę jutro. Jak się miewa mój ojciec?

— Wybornie. Tutejszy klimat mu służy.

— Chwała Bogu. Czy nie był bardzo smutny?

Hargreeve przychodził do siebie. Idąc obok Réginalda dalej, począł mówić ilustrując niemal każde słowo odpowiednim gestem:

— On, smutny? Najlepsi nawet jego przyjaciele, do których i ja należę, pojąć nie mogą tego skomplikowanego usposobienia. Wiem, co czyni, ale niepodobna wiedzieć co myśli, jeśli tego sam powiedzieć nie chce! Mogę cię zapewnić, że prowadzi życie czynne i odpowiednie swoim upodobaniom. Ma mały bacik, którym przejeżdżamy z jednego brzegu jeziora na drugi. Wyborny żaglowiec, który może służyć do rybołówstwa. To też rybołówstwo stanowi naszą główną rozrywkę. Twój ojciec znajduje, że ryby z Lago Maggiore są bezporównania delikatniejsze i smaczniejsze od ryb z jeziora Garda. Odbywamy również wycieczki w góry, ale trzeba przyznać, że twój ojciec męczy się w tym roku prędej, niż lat poprzednich. Mimo to znajduję, że pobyt tutaj służy doskonale twemu ojcu, kochany Réginaldzie. Co się jednak tyczy toku myśli sir George'a, tego zgoda nie znam, a co do ciebie, nie mogę przewidzieć, jakie ci zgotuje przyjęcie.

(Dokończenie nastąpi).

darstw włościańskich i innych mniejszych posiadłości, ilość bydła mogącego korzystać z ubezpieczenia będzie się ciągle zwiększać.

Projekt Wydziału krajowego opiera się na związkach lokalnych i dobrowolnych i na wprowadzeniu krajowego zakładu reasekuracyjnego. Na podstawie projektu statutu krajowy zakład przychodzić będzie spółkom z pomocą, pokrywając deficyt spowodowany nadmiernymi stratami, udzielając spółkom biedniejszym zasiłków na pokrycie kosztów interwencji fachowej, jednakże najwyżej do wysokości 2/3 części wydatków z tego tytułu, przysługując im subwencje na koszty ich organizacji i udzielając zaliczek na pokrycie normalnych wydatków. Zakład obowiązany jest również szerzyć propagandę ubezpieczenia i wykonywać patronat i ścisłą kontrolę nad spółkami, które w nim się ubezpieczyły. W myśl statutu kosztu administracji zakładu, oraz zasiłki na pokrycie 2/3 części kosztów interwencji fachowej ma ponieść fundusz krajowy.

Z okazji zawarcia traktatu rumuńskiego przeznaczył Rząd na ubezpieczenie bydła na rok 1910 sumę 150.000 koron. Przez szereg lat, w których wpływać będą te subwencje rządowe, wszystkie wydatki, które w myśl statutu ponosić ma fundusz krajowy, pokrywane być mają z powyższych subwencji, nieużyta zaś reszta przelana będzie do funduszu rezerwowego zakładu. Na pokrycie innych wydatków zakładu służyć mają premie reasekuracyjne, oraz odsetki z funduszu rezerwowego. Zakład reasekuracyjny rozpocząć ma swą działalność zaraz po zatwierdzeniu przez Rząd statutu.

Członkami spółek lokalnych mogą być właściciele bydła, którzy wszystkie sztuki nadające się do ubezpieczenia a znajdujące się w obrębie Spółki ubezpieczą rzeczywiście w Spółce. Działalność Spółki rozciągać się ma na terytorium jednej gminy, części tejże lub kilka sąsiednich gmin, które wskaże krajowy zakład. Co do osób wykluczeni są od ubezpieczenia handlarze, oprawy i w ogóle osoby przedstawiające dla Spółek większe ryzyko.

Członkowie Spółek obowiązani będą opłacać od wartości szacunkowej zwierząt wpisane w wysokości 0-50 proc. od sztuki, 0-25 proc. tytułem wkładki na administrację, oraz premię główną, wynoszącą pewien procent wartości bydła. Premię uchwała walne zgromadzenie Spółki.

Co do wysokości odszkodowania proponuje Wydział krajowy w projekcie statutu dla Spółki za sztuki padłe 70 proc., zaś za sztuki dobite lub zabite 80 proc., o ile dochód z mięsa i części użytkowych wynosi co najmniej 30 proc., w przeciwnym zaś razie gdy dochód jest mniejszy, lub gdy sztuki zabite okażą się dotknięte gruźlicą, 70 proc. wartości szacunkowej.

Wydział krajowy kończy swe przedłożenie wnioskami, aby Sejm zatwierdził statuty, aby upoważnił Wydział krajowy do niesensjonalnych zmian w statucie, gdyby Rząd tego się domagał, wreszcie, aby zakład mógł rozpocząć swoją działalność z chwilą zatwierdzenia przez Rząd statutu.

Najd. Arcyksiąże Franciszek Ferdynand a hr. Khuen-Hedervary.

Opozycyjna prasa węgierska wytoczyła ciężkie ze stanowiska prawnopństwowego zarzuty z powodu, że hr. Khuen-Hedervary, jako przedstawiciel rządu węgierskiego, nie został zaproszony do stołu Najd. Arcyksiącia Franciszka Ferdynanda na bankiet ku czci ces. Wilhelma podczas pobytu monarchy Niemiec w Wiedniu. Wywnioskowano ztąd w kołach opozycji węgierskiej, że pomiędzy szefem gabinetu węgierskiego a Najd. Arcyksiąciem Franciszkiem Ferdynandem istnieje naprężenie.

Na to odpowiada *N. W. Tagblatt* w myśl udzielonych mu informacji ze źródła kompetentnego, co następuje:

Hr. Khuen-Hedervary nie został zaproszony na przyjęcie u Najd. Arcyksiącia Franciszka Ferdynanda z tej prostej przyczyny, że przybycie węg. prezydenta ministrów do Wiednia zapowiedziane zostało na 20 b. m., a tylko przypadkiem stało się, iż hr. Khuen-Hedervary przybył o dzień wcześniej. Oczywiście nie pominięto węg. szefa gabinetu rozmyślnie. Kto zna zresztą stosunki, wie doskonale, jaką życzliwością otacza hr. Khuen Najd. Arcyksiąże Franciszek Ferdynand. Wszak nie kto inny, jeno właśnie Najd. Arcyksiąże nie tylko pierwszy pochwalił w zupełności cały program hr. Khuena i przemawiał za nim u Monarchy, lecz nadto osobistą interwencją skłonił Jana hr. Zichyego, by wstąpił w skład dzisiejszego gabinetu, zanim jeszcze wynik wyborów był znany. Od tego zaś czasu stosunek osobisty pomiędzy Najd. Arcyksiąciem, a hr. Khuenem pogłębiał się tylko i nie objawiła się żadna, choćby najdrobniejsza różnica pomiędzy zapatrywaniem w Belwederze, a dążeniami rządu węgierskiego zarówno w sprawie wy-

borezej, jak w polityce wobec narodowości niemadziarskich. Powrót do dualizmu, głoszony wytrwale przez hr. Khuena-Hedervarego, a na nowo sankcjonowany przez większe wybory węgierskich, jest, jak wiadomo, kardynalnym punktem tych politycznych przekonań, które żywi Najd. Arcyksiąże Franciszek Ferdynand. Że zaś Najd. Arcyksiąże także osobicie z jak największymi sympatjami zwraca się ku hr. Khuenowi, tego dowiodła choćby rozmowa, w jaką wdał się z węg. prezesem gabinetu podczas obiadu Dworskiego, jako też na przyjęciu w niemieckiej ambasadzie.

Po wyjeździe cesarza Wilhelma z Węgier i Wiednia godzi się zapisać ten fakt jeszcze, że cesarz Wilhelm tak w Belle, jak w Wiedniu w rozmowie z Najd. Arcyksiążami i ministrami kilkakrotnie dał wyraz swym gorącym sympatjom dla Węgier. Także w rozmowie z wysokimi dygnitarzami z którymi w Węgrzech zetknął się monarcha Niemiec brzmiała nuta podziwu dla gościnności i rycerskiego narodu. Prawdopodobnie też cesarz Wilhelm w najbliższej podróży do Węgier weźmie z sobą następcę tronu.

Do tych uwag wiedeńskiego organu dodaje *P. Lloyd*: Nie było nam tajne, że jeśli nie zaproszono hr. Khuena-Hedervarego podczas pobytu cesarza Wilhelma do Najd. Arcyksiącia Ferdynanda, nie było w tem ukrytych zamiarów politycznych lub osobistych, zwłaszcza, że znane nam są szczegóły, z góry wykluczające tę możliwość.

Uruchomienie Sejmu czeskiego.

Dnia 24 b. m. po południu odbyło się w Pradze pełne zebranie posłów niemieckich do Sejmu czeskiego pod przewodnictwem p. Pachera. Pojawili się na niem jako goście także członkowie konstytucyjnej wielkiej własności: O. hr. Thun, dr. Baernreither i dr. Jakesch.

Jako przewodniczący Wydziału zdał dr. Eppinger sprawę z przebiegu ostatniej akcyi w celu uruchomienia Sejmu i szczegółowo przedstawił tok obrad na posiedzeniu Wydziału d. 20 września r. b.

Po uzupełnieniu tego sprawozdania przez p. Pachera, wywiązała się dłuższa dyskusja. Mowcy zgodnie wskazywali na to, że obrana droga okazała się najodpowiedniejszą, że jednak zachować należy jak największą ostrożność w dalszych rokowaniach, a zwłaszcza w komisji narodowo-politycznej.

Wniosek pp. dr. Malýego i dr. Reinigera o przyjęcie sprawozdania Wydziału do zatwierdzającej wiadomości, uchwalono jednogłośnie.

Na wniosek p. dr. Urbana uchwalono, że członkowie Związku niemieckich posłów sejmowych mają zebrać się na godzinę przed pierwszym posiedzeniem Sejmu na obrady w gmachu sejmowym, a to w tym celu, by zstawić registr kandydatów do komisji narodowościowo-politycznej i podatkowej. Do pierwszej mają Niemcy dostarczyć 13, do drugiej 8 członków.

Dr. Baernreither wyraził swe zadowolenie z powodu, że dojsz do przecie raz znowu do skutku wymiana zdań pomiędzy przedstawicielami dwu narodowości. Mowca rozpatrywał żądania politycznej komisji i zapewnił, że wiernokonstytucyjna wielka własność pracować będzie wspólnie z niemieckimi posłami ludowymi dla torowania dróg lepszej przyszłości kraju.

Po posiedzeniu Związku odbyło się jeszcze posiedzenie Wydziału, na którym omawiano sprawy wewnętrzne.

Namiestnik Czech, hr. Coudenhove wyraził się wobec pewnego posła niemieckiego, że uważa nastrój obecny stronnictwa za korzystny dla uruchomienia Sejmu. Niewątpliwie występuje na jaw potrzeba spokoju. Uczucie to wyszło od wyborców, obecnie zaś ogarnęło także posłów. Namiestnik wyraził w dalszym ciągu zdanie, że niepomysłne położenie finansowe, które obecnie doszło do ostatecznych granic, wymaga niezbędnie zdolności Sejmu do pracy, gdyż jeden tylko Sejm, może tu zaradzić.

KRONIKA.

Lwów. 26 września.

— Kalendarz.

Wtorek (27 września): Kosmy i Damiana — Damian. — Wozn. cz. Kresta.

Wschód słońca o godzinie 5:19 rano, zachód słońca o godzinie 5:12 po południu.

— Najj. Pan w Mariaszell. W uzupełnieniu podanych w poprzednim numerze depesz donoszą z Mariaszell: Pomimo niepogody zebrały się w sobotę na powitanie Najj. Pana tłu-

my ludności. Wjazd pociągu na dworzec odbył się wśród gromkich okrzyków na cześć Monarchy i luku wystrzałów moździerzy. Na dworcu powitali Monarchę Namiestnik hr. Clary i starosta z Bruck, Reiner.

Wysłuchawszy sprawozdania Namiestnika, po przedstawieniu przybyłych na powitanie osób, wsiadł Najj. Pan do samochodu Dworskiego i wraz z Namiestnikiem pojechał do słynnego kościoła, wśród szpalerów, utworzonych przez weteranów, strażę pożarną i robotników. Gdy Monarcha wsiadł do samochodu, powitał Go burmistrz przemawia, na którą odpowiedział Najj. Pan wyraził zadowolenia z rozwoju miejscowości i z powodu, że pielgrzymi bez różnicy narodowości są gościnnie przyjmowani.

Następnie Monarcha zwiedził kościół, po czym udał się na śniadanie.

O godz. 2 wyjechał Najj. Pan do Kernhof, gdzie obejrzał pomnik, przedstawiający Monarchę jako myśliwego, a wystawiony przez Kruppa. O godz. 3 Najj. Pan wyjechał z powrotem do Wiednia.

— Najd. Arcyksiąże Leopold Salvatore przejeżdżał w piątek rannym pociągiem kuryerskim przez Czerniowce, udając się na polowanie do rewirów gr. cr. funduszu religijnego w Brodinie (pow. Radowce). Na dworcu powitał dostojnego Gościa JE. Prezydent kraju p. dr. Bloyleben.

— JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz bawi obecnie w Oszechlibach, w domu pp. Kazimierzów Bohdanowiczów.

— Obchód Chopinowski. Pierwszy Zjazd muzyków polskich we Lwowie rozpocznie swe posiedzenia dnia 24 października rano uroczystym otwarciem. Tegoż dnia po południu nastąpi plenarne zebranie i ukonstytuowanie się sekcji, po czym w dniach następujących rano i po południu prowadzone będą obrady. Zjazd dzieli się na trzy sekcje: pierwsza obejmuje historię muzyki, teorię, estetykę i krytykę, druga pedagogikę i wykonawstwo, trzecia sprawy zawodowe. Po wyczerpaniu referatów, których zgłoszono blisko trzydzieści i po przeprowadzeniu dyskusji nastąpi uchwalenie przedstawionych rezolucji na ostatnim plenarnym zebraniu dnia 28 października zamykającym Zjazd. Liczba uczestników Zjazdu dotąd zgłoszonych dobiega setki. Udział w nim biorą muzycy polscy z wszystkich trzech dzielnic Polski. Do wiadomości osób miejscowych podajemy, że uczestnikiem Zjazdu może być każdy zajmujący się sprawami muzyki po nabyciu karty uczestnictwa (cena 4 korony) uprawniającej do brania udziału w obradach Zjazdu plenarnych i sekcyjnych, do uczestnictwa w przyjęciach i do otrzymania książki pamiątkowej. W interesie uczestników miejscowych leży, ażeby karty nabywali jak najrychlej, gdyż ilość miejsc jest z powodu szczupłych rozmiarów sali dość ograniczona. Biuro Komitetu ulica Trzeciego Maja l. 16 I piętro wydaje karty uczestnictwa codziennie od godziny 5 do 7 wieczorem.

— Awans w służbie politycznej. W ciągu ostatnich 12 miesięcy w służbie koncepcyjnej politycznej 2 radców Namiestnictwa awansowało na radców Dworu, 7 starostów na radców Namiestnictwa, 15 sekretarzy Namiestnictwa względnie starszych komisarzy na starostów, 13 komisarzy powiatowych na sekretarzy Namiestnictwa, względnie starszych komisarzy, 56 koncepcyjistów na komisarzy i 17 praktykantów koncepcyjnych na koncepcyjistów. Wstąpiło do służby 32 praktykantów koncepcyjnych. Posad praktykantów z adjutem wolnych jest obecnie 52.

— Pożegnanie dyrektora pocztowego Padlewskiego. Po wysłużeniu pełnych lat do emerytury przeszedł obecnie radaea Rządu p. Edmund Padlewski, dyrektor lwowskiego głównego urzędu pocztowego we Lwowie w stan spoczynku, a w dniu 25 b. m. odbyło się oficjalne jego pożegnanie. W udekorowanej kwiatami, dywanami i emblematami sali wykładowej gmachu pocztowego zebrało się liczne grono urzędników ruchu, niemniej urzędnicy gal. Dyrekcji poczty i telegrafów, a to: P. Prezydent Vopatarni, Wiceprezydent Schiffner, starsi radcy Szeligowski, Patlewicz, radey: Dormus, Białas, Kałkowski, Popowicz, Schneider, dr. Jakesch, Gadomski, starszy radaea rach. Andrzej, inspektorowie Tournelle i Kowarzyk. — Do jubilatki przemówił obecny kierownik urzędu pocztowego starszy zarządca p. Wolkenberg, podnosząc niezmierną pracę ustępującego z posterunku szefa, który ładując na swe barki wielką odpowiedzialność, był dla personelu nie tylko zwierzchnikiem i sternikiem, ale także opiekunem i gorliwym rzecznikiem. Dzisiaj towarzyszy mu przy pożegnaniu ogólny żal jego podwładnych. Urzędnicy wręczyli p. Padlewskiemu ozdobny adres, ufundowali też stypendjum jego imienia dla ubogich uczniów funkcyjaryuszów pocztowych. Imieniem podurzędników i służb wyraził szczerze uczucia i żal z powodu rozłąki z wielce czcigodnym dyrektorem, p. Czajkowski.

Wzruszony owacyą podziękował p. Padlewski w serdecznych słowach bardzo licznie zgromadzonemu personelowi, zapewniając wszystkich o swej życzliwości i wdzięczności za popieranie go w spełnieniu ciężkich obowiązków. Następnie zabrał głos P. Prezydent dyrekcji poczty Vopatarni i w pięknej mowie podziękował ustępującemu dyrektorowi za wy-

trwałą i wydatną pracę, nazywając go chlubą stanu urzędniczego.

Na zakończenie odbyło się fotograficzne zdjęcie wszystkich uczestników uroczystości.

— Z »Powszechnej wystawy architektury, malarstwa i rzeźby polskiej«. Mimo niepewnej pogody zebrały się wczoraj tłumy publiczności w pałacu sztuki na powystawowym plaцу; doborowy koncert muzyki wojskowej cieszył się dużym powodzeniem. Przedewszystkiem jednak ogromne zainteresowanie budziło rozlosowanie dzieła sztuki: każdy kupujący bilet wstępu otrzymał bezpłatnie numer losu; do wygrania był obraz lub rzeźba, podług wyboru i woli wygrywającego. Punktualnie o godzinie 7 wieczorem, na sygnał trąbki, zebrała się publiczność w westybulu pałacu, w okół stołu, na którym stała urna. Malutka dziewczynka wyciągnęła nr. 265; szczęśliwym posiadaczem tego był p. Janusz Przygodzki, sekr. Wydziału krajowego, który wybrał sobie rzeźbę Drexlerówny „Marusia“ (wartość katalogowa 260 koron).

We czwartek odbędzie się ponowne losowanie i koncert spacerowy.

— Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Z powodu niebezpieczeństwa zawleczenia cholery z Węgier do Galicyi wstrzymuje się z dniem 27 września aż do odwołania ruch wozów bezpośrednich między Lwowem a Budapesztem lub Miskolczem, następnie między Przemysłem a Pesztem lub Ujhely i między Tarnowem a Budapesztem.

— Lwowska Izba hadlowa i przemysłowa odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 27 b. m., o godzinie 5 po południu.

— Zmiana tytułatury technicznych urzędników salinarnych. Na podstawie Najwyższego postanowienia z dn. 29 sierpnia 1910 została zmieniona tytułatura technicznych urzędników zajętych w zarządach salin w Galicyi i na Bukowinie i w krajach alpejskich w następujący sposób: starsi zarządcy gór, starsi zarządcy gór i hut, starsi zarządcy hut i inspektorowie budowy maszyn mają w przyszłości nazywać się starszymi komisarzami górniczymi; zarządcy gór, zarządcy gór i hut, zarządcy hut, inżynierowie budowy i maszyn, zarządcy materyałów — komisarzami górniczymi, a adjunkci zarządów salinarnych — adjunktami górniczymi.

— Wystawę owoców i jarzyn otwarto w sobotę w Serajewie.

— Schwytnie zbiegłego więźnia. Dyrekcya Zakładu kary w Wiśniczce donosi, że zbiegły ztamtąd więzień Jakób Ożóg został przytrzymany i w dniu 21 b. m. odstawiony napowrót do więzienia.

— Ważne dla włościańskich hodowców koni ogłoszenie o licytacyjnej sprzedaży klaczy przez c. i k. dywizję trenu, znajduje się w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— Cholera. U dwu chorych, przyjętych onegdaj do szpitala Imienia Franciszka Józefa w Wiedniu, majtk Stefana Bognara i sternika Prolicia stwierdzili badania bakteriologiczne, w sobotę ukończone, cholera azjatycka. Bognar d. 21 b. m. na statku nr. 372 przybył do Wiednia z Węgier; onegdaj po południu zachorował także Prolic, który również wrócił z Węgier onegdaj statkiem nr. 6731.

Ze względu na wczorajsze wypadki cholery, zawleczonej przez parowce z Pesztu do Wiednia, magistrat tamtejszy zarządził, aby nikomu, kto nie jest zajęty na okrętach, niewolno było zbliżać się do nich i aby załoga okrętów nie opuszczała.

W sobotę doniesiono z Berna morawskiego, że bakteriologiczne badania stwierdziły u wyrobnika Jana Jelinka cholera azjatycką. Mieszkał on na przedmieściu Julienfeld w Bernie i przeważnie był zajęty na dworcu towarowym. Zachorował d. 19 b. m., a onegdaj umarł. Gdzie się zaraził, niewiadomo. Władze sanitarne poczyniły odpowiednie zarządzenia.

W rumuńskiej miejscowości nadgranicznej, Dorohoj, stwierdzono dwa wypadki cholery azjatyckiej.

W Budapeszcie odstawiono w sobotę do szpitala pięć osób, które zachorowały wśród podejrzanych objawów. Z kilku miejscowości na prowincyi również donoszą o podejrzanych zasłabnięciach.

Komisya miejska w Budapeszcie uchwaliła ewentualnie środkami przymusowymi nie dopuścić do używania wody do picia. Ma być wezwane wojsko do pomocy.

Ze Strygonii (Gran) donoszą, że zachorował tam w sobotę na cholera pewien krakowiec, który przybył z Pesztu.

Na statku „Boes“ zachorował majtek wśród podejrzanych objawów. Okręt poddano dezynfekcyi.

W Mohacz zachorowały w sobotę dwie osoby zmarły również, dwie.

W Nyerges Ujfalu zachorowały dwie osoby, zmarła 1.

Badanie bakteriologiczne wydzielił zmarłej w Zagrzebiu Ewy Valericz stwierdziło cholera azjatycką.

W miejscowości Dali zaszedł wypadek podejrzanego zasłabnięcia.

W ostatniej dobie zachorowało w Pe-

tersburgu 36 osób na cholera, a zmarło 14. Ogólna liczba wypadków cholery wynosi 564. W Apulii w ciągu ostatniej doby zachorowało 9 osób na cholera, a 7 zmarło.

— **Magazyn kradzionych rzeczy** wykryła policja w mieszkaniu handlarza starzyny Arona Kurza przy ul. Szpitalnej 1. 2. Kurza jako chorego pozostawiono na razie na wolnej stopie, aresztowano natomiast jego żonę, Pesię.

△ **Straszny wypadek** zdarzył się w sobotę po południu w rzeczywistości przy ul. Bernsteina 1. 11. Żona tamtejszego dozorca realności Ewa Bogucka gotowała terpentynę z woskiem do zapuszczenia podłóg, gdy nagle terpentyna zajęła się. Na krzyk Boguckiej mąż jej chwycił z kuchni rynkę z płonącą terpentyną i chciał ją wynieść na dziedziniec. Poparzony jednak w ręce, opuścił ją na ziemię, przyczem oblał palącym się płynem swą żonę, dwoje dzieci i Adolfa Riemera, który słysząc wołania o pomoc, wbiegł do mieszkania Boguckich. Riemer i dzieci Boguckiego odnieśli cięższe rany, natomiast Bogucka, którą odwołano wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego, odniosła tak ciężkie obrażenia, iż mała jest nadzieja utrzymania jej przy życiu.

△ **Błąkającego się** w sobotę w ulicy Grodeckiej trzyletniego chłopca, bosoego, ubranego w niebieską sukienkę i czarny fartuszek, oddała policja w opiekę komisarzowi II. dzielnicy.

△ **Wóz z woźnicą i końmi w płomieniach.** Włocianin z Kulikowa Iwan Żelisko wioząc w sobotę gościem żółtkiewskim dwie beczki okowity do tamtejszej propinacii. Nagle nadjechał samochód. Spłoszone konie Żeliskiego skoczyły w bok i przewróciły wóz do rowu, przyczem jedna z beczek pękła, a okowita zajęła się prawdopodobnie od papierosa, palonego przez Żeliskę. W jednej chwili wóz wraz z woźnicą i końmi stanął w płomieniach. Przechodnie pospieszyli na pomoc i uratowali Żeliskę i konie, natomiast wóz z beczkami spłonął doszczętnie. Poparzonemu Żelisce udzielono pomocy wezwanej na miejsce pogotowie Towarzystwa ratunkowego. Konie Żeliskiego odniosły również ciężkie poparzenia.

△ **Zgubiono:** w drodze z miasta do ul. Asnyka złotą bransoletkę łańcuszkowej roboty; czerwony pulares, zawierający 50 kor., pierścionek z rączkami, legitymację kolejową i kartę na broń; pulares skórzany z kwotą 5 kor. i receptami pocztowymi; za rogatką Żółtkiewską złoty pierścionek z dwoma opalami; w dorozce nr. 229 czarną torbę, zawierającą bieliznę i przybory toaletowe.

△ **Kradzież listu pieniężnego.** Na głównej poczcie w sali listonoszów skradziono w sobotę z biurka dyżurnego urzędnika list pieniężny z 6500 kor., nadeszły do prywatnego adresata. Policja wdobyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Ucieczka umysłowo chorej.** Z Zakładu obłąkanych w Kulparkowie zbiegła w sobotę pozostająca tam w leczeniu 47 letnia Anna Moskalowa.

Zbiegła jest niskiego wzrostu, o pociągłej twarzy i piwnych oczach. Ubrana była po wiejsku.

△ **Ulica Akademicka** staje się z dniem każdym coraz niebezpieczniejszą dla przechodniów. Niedawno donieśliśmy o poparzeniu jednego z przechodniów papierosem, wyrzuconym z okna pewnej kamienicy; wczoraj zaszedł znowu wypadek, który mógł pociągnąć za sobą kalectwo. Oto z drugiego piętra kamienicy pod l. 18 wyleciała o godz. 10 rano ogromna pokrywa żelazna i ugodziła w bok radcę N.; gdyby mu była upadła na głowę, byłaby niewątpliwie dotkliwie go zraniła.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. Stanisława Sadowskiego przy ul. św. Mikołaja 1. 6 włamał się w sobotę złodziej i skradł: srebrny zegarek damski z łańcuszkiem, dwie złote obrączki ślubne z imionami Jadwigi i Stanisława i datą 24 7 1910, oraz z książeczką galic. Kasy oszczędności na 100 kor. i kilkanaście kor. gotówką.

△ **Zemsta zawiedzionej w miłości.** W ulicy Zyblikiewicza napadła wczoraj po południu Marya Małoidówna na Maryana Gawlikowskiego, idącego w towarzystwie jakiejś kobiety i oblała go kwasem karbolowym, wskutek czego zniszczyła mu kapelusz i poparzyła twarz. Małoidówna, sprowadzona na policję, podała, iż powodem zemsty była niewierność Gawlikowskiego.

△ **Nożownictwo.** W szynku przy ul. Kazimierzowskiej 1. 18 podczas kłótni rzucił się niejaki Kogut z nożem w rękę na ślusarza Michała Gerynia i zadał mu dwie głębokie rany w rękę i udo. Krwią zbroczony Gerynia odstawiono na stację ratunkową, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy.

△ **Zbłąkana.** Na ul. Ryerskiej błąkała się wczoraj około 4 letnia dziewczynka, ubrana w pasową sukienkę. Zabrał ją do siebie p. Jan Szot, zamieszkały przy tej ulicy pod l. 30.

△ **Nagły zgon.** Wczoraj rano umarł nagle skutkiem udaru sercowego zarobnik Dmytro Wyszyński. Zwłoki odstawił komisariat miejski do kostnicy Instytutu medycyny sądowej.

△ **Śmiertelny wypadek.** Dziś rano na dworcu Podzamecze we Lwowie stracił życie skutkiem własnej nieostrożności 30 letni woźnica Kornel Huńka, zajęty w mleczarni Bielkowieca. Wynosił on mleko z wagonu do wozu, stojącego na ulicy. W chwili, gdy wchodził na szyny wjechał pociąg osobowy. Huńka nie miał czasu się cofnąć i dostał się pod koła lokomotywy, upadając uderzył głową o szyny tak silnie, że pękła mu czaszka, a ponadto koła ucięły nieszczęśliwemu obie nogi. Huńka zmarł na miejscu. Zwłoki odstawiono do kostnicy Instytutu medycyny sądowej.

△ **Echa zająć na Uniwersytecie lwowskim.** Pozostawionych w więzieniu śledczym dwu studentów ruskich, biorących udział w ostatnich krwawych zajściach na Uniwersytecie, a mianowicie Ochrymowicza i Żeliznyka, wypuszczono wczoraj na wolną stopę za złożeniem kaucji po 20.000 kor. za każdego. Resztę studentów, w liczbie 24, wypuszczono, jak wiadomo, na wolną stopę, w sobotę 17 i w niedzielę 18 b. m., bez złożenia kaucji.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Roman Spitzer, emer. profesor szkoły realnej i radca szkolny, w 67 r. życia; Wacław Adamski, notaryusz w 70 r. życia.

— **Krwawy porachunek.** Z Sosnowca donoszą: W piątek o godz. pół do 9 wieczorem na ul. Głównej rozegrał się krwawy epilog głośnych i pamiętnych przed kilku miesiącami zatargów wydawniczych w redakcji *Kuryera Zagłębia*. Były wydawca tego pisma, Modzelewski, spotkawszy na ulicy idącego z żoną i teściem, obecnego wydawcę *Kuryera Zagłębia*, p. Kłosowskiego, strzelił na niego trzykrotnie z rewolweru. Dwie kule zraniły Kłosowskiego ciężko w lewą łopatkę i poniżej niej, przebijając ofiarę napadu na wylot. Rany są niebezpieczne. Stan Kłosowskiego ciężki. Modzelewskiego aresztowano.

— **Krwawe starcie strajkujących robotników z policją.** Z Ręki donoszą: 1800 strajkujących robotników fabryki torpedowców urządziło w sobotę demonstrację, przyczem wywiązało się starcie z policją. Kilku robotników i policjantów ranionych. Strajk rozszerza się i na inne przedsiębiorstwa. W sobotę przyłączyli się do strajku robotnicy fabryki oleju „Hungaria”. Wojsko jest w pogotowiu.

— **Bierny opór na kolejach bośniackich** — jak telegrafują z Serajewa — trwa w dalszym ciągu.

Kronika zagraniczna.

* Zjazd socjalnych demokratów w Magdeburgu zamknięto w sobotę. W końcowym przemówieniu oświadczył Dietz, że socjaliści celem wywalczenia w Prusach reformy wyborczej mogą zawrzeć sojusz ze stronnictwami postępowymi.

* Podróż Wellmana balonem z Ameryki do Europy ma nastąpić już w przyszły wtorek.

Wellman wyruszył w swoim balonie sterowym „America” z Atloutre-City w New Jersey i ma wylądować w Irlandyi. Sternikiem balonu będzie jeden z oficerów parowca osobowego „Oceanie”, Murray Simon. Pod gondolą balonu znajduje się łożo bezpieczeństwa z preparatami mięsnymi, sucharami i innymi zapasami żywności dla 6 ludzi na 30 dni. Balon, o ile tylko można, będzie leciał nad drogą, którą krążą parowce transatlantyczne.

* **Milioner fałszerzem** weksli. Z Petersburga telegrafują: Aresztowano tu petersburskiego milionera Korowina i jego rzecznika nazwiskiem Bomse, z powodu fałszerstwa weksli na 800.000 marek. Weksle były wystawione na nazwisko chorego umysłowo kupca Kozłowa. Afera ta wywołała w Petersburgu ogromne wrażenie.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Koła literacko-artystycznego. (Koncert Adama Ludwiga). Sympatyczna salka w pasażu Mikolascha, która już w sezonie ubiegłym stała się niejako środowiskiem najpoważniejszych polskich sił artystycznych, rozpoczęła wczoraj nową serję wieczorów koncertem Adama Ludwiga. Pomyśl kierownictwa był w tym wypadku bardzo szczęśliwy, gdyż p. Ludwig posiada szerokie koła szczerych wielbicieli, którzy mimo pory zbyt jeszcze wczesnej na wieczory koncertowe, dla niego jedynie zjawili się weale licznie. I jakkolwiek widownia dość przestronna — pozornie — miała wygląd, nie zrażony tem weale artysta wykonał program obfity i okazały, z właściwą jemu precyzją i tym zapałem artystycznym, który cechuje wszystkie jego występy publiczne.

Z pośród wykonanych przez p. Ludwiga utworów szczególnie pięknie i plastycznie wypadły pieśni Wagnera, Wolfa, Straussa, Rózyckiego i Szymanowskiego. Szeroka skala pięknego głosu artysty, przepyszna dykcja, inteligencya i zrozumienie, a wreszcie niezawodna zawsze intonacja, znalazły w nich szczególnie

rozległe i wdzięczne pole do popisu, a w następstwie do rozentuzymowania zebranych.

Bogate treścią muzyczną i myślową poemaciki reprezentantów „Młodej Polski w muzyce” przez rozumną interpretację artysty, zyskały nowe koła uświadamiających się słuchaczy.

Akompaniament spoczywał tym razem w rękach p. Henryka Zbierzchowskiego, który i nadal pozostanie akompaniatorem „Koła”. Nabytek to korzystny, gdyż p. Zbierzchowski gra wogóle z dużym wyrazem, a jako współtowarzysz śpiewaka posiada jeszcze tę cenną zaletę, że umie się w danej chwili podporządkować nie zatracając linii partu fortepianowego.

Jako współinterpretator pieśni nowoczesnej, zazwyczaj bardzo trudnej do oddania, ujawnia p. Z. dużą kulturę człowieka postępowego, myślącego i umiejącego odczuć trafnie.

(db)

»**Śmierć Iwana Groźnego.** Teatr krakowski wystawił w sobotę d. 24 b. m. piękny utwór Al. hr. Tołstoja: „Śmierć Iwana Groźnego”. Literackie kierownictwo sceny krakowskiej od kilku lat utrzymuje się w nader kulturalnym stosunku do repertoaru rosyjskiego. Nie stosując bojkotu do twórczości rosyjskiej, przetrzymuje jednak energicznie ataki „modernizmu” nadwołżańskiego, wychodząc z założenia, że wszelkie „Sawwy”, „Życia człowieka” i t. d. stoją na zbyt niskim poziomie artystycznym, by nimi raczyć publiczność polską; natomiast scena krakowska z upodobaniem kulturuje dramaty subtelnego Czechowa, w niedalekiej przyszłości ma zamiar wprowadzić na swe deski utwór Mereżkowskiego, jednego z niewielu Europejskich w Rosyji, a tymczasem odnowiła pamięć prawdziwego poety dramatu — Al. hr. Tołstoja. Publiczność krakowska była zachwycona całością, a porwana wprost mistrzowską grą Solskiego w roli cara Iwana Groźnego. Wystawienie tragedyi można nazwać wzorowem.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek, po raz pierwszy, „Ostatnie spotkanie”, komedia w 6 odsłonach J. A. Kisielewskiego z Wandą Siemaszkową w roli „Julki”.

We wtorek, po raz 12-ty, „Miłość cygańska”, operetka w 3 akt. Fr. Lehara.

We środę, po raz drugi, w „W sieci”, komedia w 4 aktach J. A. Kisielewskiego.

We czwartek o godzinie 3-30 po połud. po raz 44-ty „Manewry jesienne”, operetka w 3 akt. Imre Kalmana.

We czwartek, o godzinie 7-30 wieczorem po raz 4-ty „Tajfun”, sztuka w 4 aktach M. Lengyela.

W piątek, po raz drugi, „Ostatnie spotkanie”, komedia w 6 odsłonach J. A. Kisielewskiego.

W sobotę, wyjątkowo o g. 3 po połud. dla młodzieży szkolnej „Hamlet”, tragedia w 5 aktach Szekspira, z p. Adwentowiczem w roli tytułowej.

W sobotę o godzinie 3-30 wieczorem po raz pierwszy w bież. sezonie „Madame Butterfly”, opera w 3 akt. Pucciniego. Pierwszy występ Matyldy Lewickiej, primadonny opery w Bostonie, Jadwigi Lachowskiej, Tadeusza Łowczyńskiego i St. Tarnawskiego. Dyryguje kapelmistrz Antoni Ribera.

W niedzielę o g. 3-30 po południu „Pani Walewska”, sztuka w 5 akt. W. Gąsiorowskiego i J. Nikorowicza.

W niedzielę o godzinie 7-30 wieczorem po raz 18-ty „Hrabia Luksemburg”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z p. Millerem w roli tytułowej.

W poniedziałek, „Madame Sans-Gêne”, komedia w 4 akt. W. Sardou. Pierwszy występ Felicy Stachowicz w roli tytułowej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W poniedziałek, 26 września. „Śmierć Iwana Groźnego”, tragedia w 10 obrazach hr. A. Tołstoja.

We wtorek, 27 września. „Wesele”, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

We środę, 28 września. „Złoty wiek rycerstwa”, żart w 3 aktach Marlowe'a, przekład T. Żeleńskiego.

We czwartek, 29 września. „Śmierć Iwana Groźnego”, tragedia w 10 obrazach hr. A. Tołstoja.

W piątek, 30 września. „Złote runo”, dramat w 3 aktach St. Przybyszewskiego. Ceny niższe.

W sobotę, 1 października. „Żydz”, komedia w 4 akt. J. Korzeniowskiego.

W niedzielę, 2 października, popołudniu, „Kamienicznik”, komedia w 3 aktach Klemensa Bąkowskiego. Ceny niższe do połowy.

W niedzielę, 2 października, wieczorem „Żydz”, komedia w 4 aktach J. Korzeniowskiego.

W poniedziałek, 3 października „Śmierć Iwana Groźnego”, tragedia w 10 obrazach hr. A. Tołstoja.

II. Zjazd górników i hutników polskich we Lwowie.

Sobotnie obrady popołudniowe toczyły się w komisjach i sekcjach, wygłoszono prócz tego szereg bardzo interesujących odczytów i tak: dr. St. Bukowiecki: „Zasady prawa cywilnego na ziemiach Polski w przeszłości i teraźniejszości”, poseł do Dumy rosyjskiej Wł. Żukowski: „Bank przemysłowy w Galicyi, jego znaczenie dla przemysłu polskiego wogóle, a w szczególności dla górnictwa”, p. F. Drobnik: „Krakowskie zagłębie węglowe a jego przeszłość” i p. L. Pitulko: „Geneza złoża solnych w świetle badań doby bieżącej”.

Wieczorem o godz. 9 odbył się w dużej sali kasynowej komers.

Honorowe miejsce przewodniczącego komersu zajął dyr. kopalni Strassburger z Warszawy i prowadził komers, zwyczajem akademickim powołałszy trzech prezesów „z przeciwnej strony stołu” pp.: radcę górnictwa Słotwińskiego, Szymanowskiego, inżyniera górnictwa z Dąbrowy i dyrektora Drobnika. Szereg toastów otworzył p. Strassburger, który w dłuższym przemówieniu dziękował imieniem górników z Królestwa Komitetowi za wspaniałe urządzenie Zjazdu. Następnie starszy radca górnictwa Gerzabek toastował na cześć Komitetu wykonawczego, p. Drobnik na cześć rady górnictwa Zdzisława Kamińskiego, głównej sprężyny Komitetu wykonawczego. Toasty przeplatała orkiestra wojskowa i śpiew chóru Sokolego. Komers zakończył się ochoczymi toastami.

W niedzielę rano zwiezdzili uczestnicy Zjazdu Muzeum im. Dzieduszyckich, poczem o godz. 11 zebrano się w wielkiej sali ratuszowej na uroczyste posiedzenie, które zaszczylił swoją obecnością: JE. Pan Namieśnik dr. Michał Bobrzyński, JE. Pan Marszałek krajowy Stanisław hr. Badieni, Prezes Koła polskiego w Wiedniu i JM. rektor Uniwersytetu lwowskiego dr. Stanisław Głabiński, P. Wiceprezydent krajowej dyrekcji skarbu dr. Stanisław Szlachtowski, dyrektor kolei państwowych radca Dworu Rybicki, członek Wydziału krajowego dr. Jahl, JM. rektor Politechniki dr. Thulie, poseł na Sejm krajowy Wereszczyński, b. rektor Politechniki Syroczyński i inni, prócz tego mnóstwo pań.

W zastępstwie p. Kostkiewicza prezesa Zjazdu, który zachorował, otworzył uroczyste Zjazd p. Zarański.

Następnie przystąpiono do wyborów prezydium Zjazdu; wybrano przez akklamacyę prezesem: p. A. Gorayskiego prezesa Tow. naftowego, wiceprezesami: p. Erwina Windakiewicza starszego radcę górnictwa, p. J. Surzyckiego dyrektora kopalni „Saturn”. posła do Dumy p. Wł. Żukowskiego i p. Ant. Schimitzka, dyrektora kopalni węgla galicyjskiego; sekretarzami: p. T. Chłapowskiego dyrektora kopalni „Galicya”, p. K. Kołka starszego inżyniera górnictwa, p. St. Gadomskiego, inżyniera huty „Paulina”, Fr. Drobnika, dyrektora kopalni „Brzeszcze” i St. Skoczylasa, inspektora budowy maszyn salin wielickich.

Pierwszy zabrał głos prezes Zjazdu p. Gorayski, który podziękował dostojnym gościom, reprezentantom władz, uczestnikom i publiczności za liczne przybycie, oraz złożył Zjazdowi życzenia powodzenia w pracy i pomyslnych wynikach.

Imieniem Ministerstwa robót publicznych przemówił starszy radca górnictwa p. Gerzabek. Mowca, powitałszy Zjazd, złożył serdeczne życzenia powodzenia w pracach, zaznaczając, że Ministerstwo śledzi z zajęciem tok obrad Zjazdu. Ministerstwo popierało i nadal chce popierać nasze górnictwo wszystkich działów, chce otoczyć je baczną opieką i dać mu jak najlepsze warunki rozwoju. A że ten rozwój widoczny jest na każdym polu, dowodem tego ten Zjazd tak liczny i poważny, dotychczasowe wyniki i praca, która oby jak najlepsze wydała owoce. (Okłaski).

Prezes Zjazdu zakomunikował zebrany, że starosta górnictwa radca Dworu dr. Riel zachorował, nie może więc — jak to było przewidziane w programie — przemówić. Prezydium wystosowało do niego następującą depezę:

„Drugi Zjazd górników i hutników polskich we Lwowie wita górnictwo szefa kraju, poleca sprawy naszego górnictwa jego dalszej opiece, a wyrażając żal z powodu niemożności jego przybycia na Zjazd, przesyła życzenia najrychlejszego powrotu do zdrowia. W imieniu Zjazdu *Gorayski, Zarański, Łukaszewski*”.

W długiej, pięknej, gorącej przemowie powitał Zjazd w imieniu kraju członek Wydziału krajowego dr. Jahl. Mowca scharakteryzował górnika polskiego jako społecznika, jako pioniera kultury krajowej, przypomniał, że kolebką górnictwa światowego była Polska i od niej dopiero nauczył się świat dobywać skarby podziemne. Dziś górnik polski jest wzorem pracy i inteligencyi;

na całym świecie, chętnie go wszędzie widzą i przyjmują. Ta inteligencja i praca, to nabytek tradycyjny; wszak myśmy pierwsi do bywali, w zamierzonych już czasach skarby podziemne, a potem, po upadku naszym znowu trud górniczy przykuł nas do taczki sybirskiej, gdzie wnieśliśmy doświadczenie i kulturę. Za to górnikom polskim cześć! — kończył mowca — czeka ich jeszcze wielka praca, bo przecież Polska ma skarby takie, jak żaden inny kraj, a górnik polski, który gorąco ziemię swoją kocha, wie, że pracą swoją hudej przyszył gmach. Szczęść więc mu Boże! Mowca, którą wysłuchano ze wzruszeniem, nagrodzono długo niemilkącymi, gorącymi oklaskami.

Nastąpił cały szereg mów. Imieniem Koła polskiego w Wiedniu przemówił Prezes naszej reprezentacji w Wiedniu dr. St. Głabiński, imieniem krakowskiej Akademii umiejętności prof. Szajnocha, imieniem Politechniki rektor Thulie, imieniem lwowskiej Izby handlowej p. Macher, krakowskiej Izby p. Epstein.

Po tych przemówieniach nastąpił odczyt p. Zarnańskiego o górnictwie galicyjskim, poczem uczestnicy udali się na podwórze ratuszowe, gdzie odbyła się wspólna fotografia.

W przerwie odebrano telegramy, które nadesłali z życzeniami: Izba handlowa krakowska, rada górniczy Hołobek, dr. Mayer, dyrektor Schimitzek, Łazarowicz, Kostkiewicz, Ciszewski, Józef Krzyżanowski, Ludwik Czapski, Konstanty hr. Plater, dr. Riel, Grabiński, Czytelnia z Przybramu, Henryk Salomon Friedberg, Miszke, Hugo Kowarzyk, Brzezowski, Krasucki, Filipi, Homann, rada ministerjalny w Ministerstwie robót publicznych, Bartus, Małota, Majewski, Proszkowski, hr. Tarnowski, Benduski, Hess, Cebak, Czechowski, Stadinkiewicz, Zegartowski, Kołek, Cybulski, Swirun, Wejtko.

Następnie podjęto dalej obrady. Imieniem komisji organizacyjno-administracyjnej wystąpił dyr. Gasiorowski. Dokonano tu wyboru 9 członków stałej Delegacji II. Z. G. H., w osobach pp. Stan. Kostkiewicza, Jana Zarnańskiego, Stef. Bartoszewicza, Ad. Łukaszeńskiego, Ferd. Jastrzębskiego, Zdzisława Kamińskiego, Kaz. Srokowskiego, Jana Surzyckiego i Ant. Schimitzka. Uchwalono nadto uznać *Przegląd górniczy i hutniczy* jako organ Związku polskich górników i hutników w Austrii.

Potem odbyło się uchwalenie całego szeregu wniosków, z których podajemy najważniejsze:

„Zjazd zatwierdza uchwaloną przez stałą delegację zmianę regulaminu, mocą której delegacja przemienia się na stałą instytucję, oraz zatwierdza tytuł „Delegacji polskich górników i hutników“.

Zjazd poleca D. G. H. P. poczynienie starań u Rządu i kraju, aby uzyskała zastępstwo w rządowych i krajowych instytucjach doradczych, a w szczególności w radach: górniczej, przemysłowej i kolejowej.

Zjazd uznaje potrzebę rychłego utworzenia wyższych studiów górniczych w kraju.

Zjazd uznaje potrzebę stałej opieki nad sprawą bogactw mineralnych Polski i poleca w tym celu delegacji G. H. P. powołanie jako pomocniczego organu: „Stałej komisji bogactw mineralnych Polski“.

Zjazd wyraża życzenie, aby dla zbadania i ewentualnej eksploatacji soli potasowych w Galicji powołane zostało do życia prywatne polskie przedsiębiorstwo z kapitałem krajowym.

Zjazd poleca stałej delegacji powołanie stałej Komisji, mającej za zadanie ujednostajnienie polskiego słownictwa górnictwa i hutniczego.

Zjazd poleca D. P. G. H., by podjęła starania o ograniczenie importu węgla pruskiego do Galicji i powiększenie zbytu węgla pochodzącego z krajowych kopalń“.

Prócz tych ważnych dla krajowej kultury górniczej wniosków delegacji zjazdowej, a więc niejako urzędowej reprezentacji polskich górników i hutników, postawili szereg własnych rezolucji rozmaite stowarzyszenia górnicze.

O godz. 2 po południu zamknął Zjazd dyrektor Strassburger z Warszawy. Sędziwy mowca podniósł narodowy charakter lwowskiego Zjazdu w przeciwstawieniu do niedawnego Zjazdu polskich przemysłowców w Warszawie i podziękował przydyum zebrań za poniesione trudy. Krótka, a serdeczna przemowa prezesa Gorayskiego zakończyły się obrady o godzinie 2 po południu.

O godzinie 5 po południu wygłosił w Kasynie miewskiem dr. Stefan Bartoszewicz odczyt „O przemyśle naftowym w Galicji“. Odczyt zgromadził przy dniu świątecznym licznych słuchaczy.

Wieczorem zeszło się w teatrze miejskim na „Miłości Cygańskiej“, wielu uczestników Zjazdu, którzy dziś znowu wyjechali w 3 partjach na fachowe wycieczki do Borysławia i Kałusza i na niefachową do Podhorzec.

W osobnej odezwie p. t. „Odłączyli się“ wyjaśnia komitet zjazdowy genezę Zjazdów

górników i hutników. Powstały one ze Zjazdu koleżeńckiego słuchaczy Akademii górniczej w Leoben w r. 1900 i przypadkowo tylko zeszyły się ze Zjazdem techników polskich. O jakimś niekorzystnym dla sprawy publicznej zatem odłączeniu się górników od techników, mowy być nie może.

Wyścigi konne we Lwowie.

Lwów, dnia 26 września.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się na torze hr. Cetnera za rogatką Stryjską trzydniowe wyścigi konne. Mimo niepogody zebrała się na trybunach dość liczna publiczność. Świeciły jedynie pustkami miejsca tuż obok toru, po za baryerami, t. zw. „szóstakowe“, niegdyś popularnie zwane „czterokrejarowe“.

Biegów odbyło się ogółem sześć.
I. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda 800 kor., z których 500 kor. zwycięzcy, 150 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu, 50 kor. czwartemu koniowi. Meta ok. 2400 mtr. Dla 3 l. i st. koni wszystkich krajów, które w latach 1909 i 1910 nie wygrały żadnego biegu z płotami i żadnego biegu z przeszkodami o wartości najmniej 1000 kor.

Startowało pięć koni. Zwyciężył pewnie jedną długością szyi „50 HP“, 3-letni ogier egn. Stanisława ks. Jabłonowskiego (jeździec por. Raekoll); drugą była „Cointreau“, 4-letnia klacz gniada p. Henryka Russockiego (jeździec właściciel), wyprzedzając trzema długościami „Tanderloing“, 3-letniego ogiera kaszt. por. Romana Osadzińskiego (jeździec podpor. Kossak); daleko w tyle pozostała „Sodoma“, 5-letnia klacz kaszt. p. Stanisława Ułaszyna (jeździec por. Lehmann).

„Pepper's Gattin“, 3-letnia klacz kasztanowata por. Romana Osadzińskiego (jeździec właściciel) odmówiła przeszkodę i została wstrzymana.

Totalizator 5 : 8, 10 : 16, 20 : 33.

II. Bieg płaski. Nagroda 800 kor., z których 550 kor. zwycięzcy, 150 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 1100 mtr. Dla 2 l. i 3 l. koni wszystkich krajów, które w roku 1910 nie wygrały żadnego biegu płaskiego o wartości najmniej 700 kor.

U startu stanęło pięć koni. Pierwsza przybyła do mety „Pan Dulka“, 2-letnia klacz gniada p. K. Ostoja Ostaszewskiego (dżokej Ziemiański), wyprzedzając pewnie pół długością „Fergatę“, 2-letniego ogiera kaszt. p. Maksymiliana Jampolskiego (dżokej W. Szablewski), trzecią o długość szyi z tyłu była „Senna“, 3-letnia kl. gn. Zdzisława hr. Tarnowskiego (dżokej Sudoł), wyprzedzając półtora długością „Licho ze szlarka“, 3-let. kl. gn. p. K. Ostaszewskiego (dżokej Głodek). Piątym był „Drop“, 2-letni ogier gniady p. Antoniego Łukasiewicza (dżokej A. Szablewski).

Totalizator 5 : 7, 10 : 15, 20 : 31.

III. Bieg płaski. Nagroda 1100 koron, z których 700 kor. zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta ok. 2000 mtr. Dla 3-letnich i st. galicyjskich i bukowińskich koni, które w roku 1910 nie wygrały żadnego biegu płaskiego o wartości najmniej 1500 kor.

Startowały cztery konie. Zwyciężył łatwo pół długością „Wright“, 3-l. og. egn. p. K. Ostaszewskiego (dżokej Głodek), drugim był „Lis“, 3-l. ogier gn. p. K. Ostaszewskiego (dżokej Ziemiański), wyprzedzając dziesięciu długościami „Es-Tam-Tam“, 3-l. w. gn. Zdzisława hr. Tarnowskiego (dżokej Sudoł), Czwartą daleko w tyle była „Reduta“. 3-l. kl. gn. podpor. Alf. Ehrlicha (dżokej Ortyl).

Totalizator 5 : 5, 10 : 11, 20 : 22.

IV. Bieg sprzedażny. Nagroda 800 kor., z których 550 kor. zwycięzcy, 150 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta ok. 1600 metr. Dla 3-l. i st. koni wszystkich krajów.

U startu stanęły cztery konie. Pierwszy przybył do mety „Lothian“ 5-l. og. gn. p. B. Dydyńskiego (dżokej W. Szablewski), wyprzedzając pewnie półtora długością „Adige“, 4-l. kl. kaszt. p. Leona Radeckiego (dżokej J. Głodek). Cztery długości z tyłu była trzecią „Majówka“. 4-l. kl. kaszt. rotmistrza H. Hagelina (dżokej M. Ortyl). pozostawiając za sobą o trzy długości „Druce-Portland“, 3-l. og. gn. bar. Lazariniego (dżokej Ziemiański).

Totalizator 5 : 8, 10 : 16, 20 : 32.

Podczas licytacji zakupił zwycięskiego konia p. Marszałkiewicz za 1010 kor.

V. Jesienny Steeple-chase. Panowie jeżdżą. Nagroda 1.200 koron, z których 900 koron zwycięzcy, 150 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu, 50 kor. czwartemu koniowi. Meta ok. 3.200 mtr. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów.

Startowało dziewięć koni. Po walec zwyciężył „Bugyellaris“, 5-letni wałach gniady podpor. K. Czichowskiego (jeździec właściciel), wyprzedzając długością szyi „Banco“ st. w. gn. podpor. bar. W. Huszara (jeździec

Lehmann), trzecim był „Duraz“, st. w. gn. podpor. E. Köppla (jeździec podpor. Baar), czwartą „Zawieja“ st. kl. gn. Zdzisława hr. Tarnowskiego (jeździec podp. Eder). Bez miejsca pozostały: „Halo“, st. kl. kaszt. podporucznika Bazylewicza (jeździec podpor. Strohschneider), „Der Ize“, st. w. gn. rotmistrza M. László (podpor. Edes), „Lanzer“, 5 l. w. gn. p. H. Rupp (jeździec chorąży Barbaro), „Doroszenko“, 5 l. og. kaszt. p. l. Dydyńskiego (jeździec podpor. Kossak) upadł za przeszkodą, „Chorażanka“ zaś, 4 l. kl. egn. Władysława hr. Dzieduszyckiego (jeździec por. Raekoll) wyłamała się z toru i została zatrzymana.

Totalizator 5 : 42, 10 : 44, 20 : 116.

VI. Bieg klasowy, jednokrotny, w buggy. Panowie powożą. Trzy nagrody honorowe. Meta 2.400 mtr. Sułki wykluczone.

U startu stanęły cztery konie: „Petruszka“, ogień kary Stanisława ks. Jabłonowskiego, powożony przez właściciela; „Bronko“, wałach gniady p. Towarnickiego, powożony przez J. Rosnera; „The Whitsch“, klacz szpakowata p. S. Sosnowskiego, powożona przez właściciela i „Barynia“, klacz kara p. St. Ułaszyna, powożona przez właściciela. Zwyciężyła „The Whitsch“ p. Sosnowskiego.

Totalizator 5 : 24, 10 : 48, 20 : 96.

„Petruszka“ Stanisława ks. Jabłonowskiego, po ukończeniu biegu, padł za metą i niebawem zginął, prawdopodobnie wskutek udaru serca.

Następny dzień wyścigów we czwartek, 29 b. m.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan udzielił Najw. *exequatur* dyplomowi, mocą którego Nobile Cavaliere Ludovico (dei Principi e dei Marchesi) Centurione został ustanowiony król. włoskim konsulem w Pradze.

Okręg nowego zawodowego konsulatu włoskiego w Pradze rozciąga się na Czechy, Morawy, Śląsk i Galicję.

— W sprawie pogłosek o sojuszu austriacko-niemiecko-tureckim, pisze *Tribuna*, że zwróciła się do absolutnie pewnego źródła po informacje i może ponownie oświadczyć, iż wiadomości te pozbawione są wszelkiej podstawy.

Możemy tylko powtórzyć — pisze *Tribuna* — jakkolwiek to jest nawet zbyt cenne, że wzajemne stosunki rządu włoskiego, austro-węgierskiego i niemieckiego są nadzwyczaj serdeczne i pełne zaufania; kierownicy rządów wymienionych państw jużto podczas ostatnich zjazdów, jużto w drodze zwyczajnych stosunków i korespondencji porozumiewali się i nawzajem informowali o wszystkich sprawach międzynarodowej polityki. Jesteśmy w tem szczęśliwym położeniu, że możemy stwierdzić, iż publiczna opinia Włoch nie dała się wprowadzić w błąd wspomnianymi pogłoskami.

— U br. Bienerttha odbyła się d. 24 b. m. w obecności PP. Ministrów: skarbu, robót publicznych i handlu i Namiestnika Moraw konferencja celem poinformowania posłów, jako zastępców morawskiego Wydziału krajowego, o zamiarach Rządu w sprawie budowy dróg wodnych. Członek Wydziału krajowego i zastępca Marszałka Jelinek i dr. Kudela omawiali przy tej sposobności także inne potrzeby Moraw co do regulacji rzek i rozszerzenia sieci kolejowej.

— Doniesienia dzienników, iż minister Izwolski wyjechał do Paryża, okazują się nieprawdziwe. Minister Izwolski bawi dalej w Tegernsee.

— Sejm finlandzki uchwalił przedłożyć carowi oświadczenie, że nie może przystąpić do obrad nad wniesionymi ustawami.

W sprawie tej pisze półurzędowa *Rossia*: Jest rzeczą ubolewania godną, że większość Sejmu tak mało zna swe obowiązki wobec państwa i przecenia przyznane Finlandy prawa.

— W sprawie rzekomej konwencji między Rumunią a Turcją zamieszcza *Independance roumaine* artykuł, stwierdzający, że wieści rozpowszechnione przez *Matin* dały niektórym międzynarodowym organom pochoch do zabrania głosu w sposób wprost oczerniający politykę Rumunii. Rumunia złożyła tyle dowodów szczerości, że głosy owe nie są w stanie podać podejrzenie lojalności Rumunii w sprawach międzynarodowych. Rumunia stojąc u wrót Balkanu stale strzegła pokoju i interesów cywilizacji i zawsze darzyła poparciem te czynniki, które oświadczały się za pokojem i utrzymaniem status quo. Także w ostatniej niebezpiecznej fazie rozwoju stosunków na Wschodzie nie zmieniła Rumunia swego stanowiska.

— *Tanin* donosi, że utworzyła się grupa bankierów francuskich i szwajcarskich, która ma udzielić Porcei pożyczki 11 milionów funtów w korzystniejszych warunkach, aniżeli ofiarowywana dotychczas francuska pożyczka. Nowa pożyczka nie ma mieć nic wspólnego z polityką.

SEJM.

(87 posiedzenie I. sesji IX. peryodu).

Lwów, dnia 26 września.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Baden i o godzinie 10:25 przed południem, zawiadamiając Izbę, iż p. dr. Paygert złożył mandat członka komisji podatkowej.

Z kolei odczytali sekretarze cały szereg petycji. Dla poparcia niektórych z nich zabierali głos pp. Skwarko, Dumka i ks. Pastor.

Następnie odczytano zgłoszone wnioski.

Wnioski nagłe:

P. A. br. Brunickiego i tow. o udzielenie odpowiedzi suny pieniężnej na zakupno trucizny dla gmin nawiedzonych kłeską myszy w powiecie grodeckim.

P. Wasung a i tow. o zapomogę dla pogorzelołów m. Budzanowa.

P. Kręzła i tow. o zapomogi dla gmin nawiedzonych gradobiciem w powiecie pilzneńskim.

P. Merunowicza i tow. o kredyt na łepienie myszy polnych.

P. Krysovatego i tow. o zapomogę dla pogorzelołów gminy Toki.

Wnioski zwykłe:

P. hr. Skarbka i tow. o przyznanie 50 procent zniżki kolejowej III. klasy dla ubogich chorych i osób im towarzyszących, oraz o polecenie władzom podatkowym odrębnego przypisywania dodatków gminnych a szkolnych, niewypłacania na cele szkolne dodatków przypisywanych na cele gminne i rozdzielania odpisów podatkowych na szkolne i gminne.

P. Styły i tow. o ustawę zabezpieczającą rolników przed wyzyskiem ze strony handlarzy nawozem sztucznym.

P. dr. Thulliego i tow. w sprawie ankiety dotyczącej się ludności żydowskiej i chrześcijańskiej.

P. Merunowicza i tow. w sprawie przyspieszenia budowy przez Rząd własnych gmachów na pomieszczenie urzędów.

Z porządku dziennego uzasadniał p. Kleski swój wniosek, żądający upoważnienia Wydziału krajowego do zaciągnięcia pożyczki w sumie 10 milionów koron, celem stworzenia funduszu dla udzielania miastom bezprocentowych pożyczek, zwrotnych w 25 ratach rocznych, na budowę budynków szkolnych.

Wniosek ten przekazała Izba komisji budżetowej.

P. Myroniuk-Zajaczuk uzasadniał z kolei wniosek, domagający się wezwania Rządu o zarządzenie, aby kierownictwa lasów państwowych mogły sprzedawać uszkie na pniu drzewa wiejskiej ludności jako paliwo za niską opłatą.

Wniosek odesłano do komisji gospodarstwa krajowego.

W dalszym ciągu posiedzenia przekazał Sejm w pierwszym czytaniu sprawozdania Wydziału krajowego: o zamknięciu rachunków galic. funduszu propinacyjnego za rok 1909, tudzież o preliminarzu tegoż funduszu rezerwowego za czas od 1 stycznia do 30 kwietnia 1911 r. — komisji budżetowej; o krajowej wyższej szkole lasowej we Lwowie — komisji gospodarstwa krajowego, a w sprawie operacji agrarnych — komisji reform agrarnych.

Następnie dokonała Izba wyborów uzupełniających do sześciu komisji. Wybrani zostali: do komisji bankowej: p. dr. Dołiński, do komisji budżetowej: p. dr. Battaglia, do komisji górniczej: p. Witkowski, do komisji podatkowej: p. dr. Kolischer, do komisji reformy wyborczej: p. dr. Rittel, do komisji sanitarnej: p. Ciucheński.

P. W. ks. Czartoryski referował z kolei sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku p. dr. Stefczyka i tow. w sprawie akcyi zmierzającej do założenia w kraju znaczniejszej ilości niższych zakładów i urzędów nauki rolnictwa. Referent imieniem komisji postawił wniosek, żądający polecenia Wydziałowi krajowemu, aby w najbliższej sesji sejmowej przedłożył program akcyi, zmierzającej do założenia w kraju sieci powiatowych, względnie okręgowych zakładów rolniczych, których zadaniem będzie krzewienie wiedzy rolniczej i praktyczne wspomaganie najszerzych warstw ludności rolniczej w jej pracy zawodowej.

Program tej akcyi winien obejmować: a) szczegółowy normalny plan urządzenia i działania powiatowych, względnie okręgowych zakładów rolniczych, uwzględniający z jednej strony organizację nauki rolnictwa zarówno dla dojrzałych rolników mniejszych, jak i dla młodzieży włościańskiej, przeznaczony do zawodu rolniczego na własnych gospodarstwach, z drugiej zaś strony praktyczną działalność zakładu polegającą na współdziałaniu z centralnymi instytucjami rolniczymi. b) Wnioski dotyczące środków finansowych, potrzebnych dla pokrycia kosztów założenia i prowadze-

nia tego rodzaju zakładów, a zarazem zdążające do zapewnienia i uregulowania pomocy z funduszy krajowych dla ufundowania i utrzymywania tych zakładów. c) Propozycje odnoszące się do zawodowego, pedagogicznego i dydaktycznego kształcenia sił głównych i pomocniczych, potrzebnych do pracy w projektowanych zakładach rolniczych.

Nadto żądał referent polecenia Wydziałowi krajowemu, aby wszedł w porozumienie z Rządem dla zapewnienia krajowi odpowiedniej pomocy z funduszy państwowych na cele projektowanej akcyi.

Po dyskusji, w której zabierali głos pp.: dr. Makuch, dr. Stefczyk, Sodomora, dr. Petruszewicz i Sandulak, wnioski komisji gospodarstwa krajowego uchwalila Izba bez zmiany.

P. W. ks. Czartoryski referował następnie sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku p. dr. Schätzla i tow. w sprawie zmiany wydanego pod d. 14 kwietnia 1908 l. IX. 990/24 rozporządzenia c. k. Namiestnictwa w duchu ustawy krajowej z d. 15 czerwca 1904 Nr. 93 Dz. u. kr.

W § 1 ustawy z dnia 15 czerwca 1904 Nr. 93 Dz. ust. kraj. ustanowiono obowiązek zgłaszania wyrębu drzewa w tych obszarach leśnych, których grunt składa się przeważnie z wapienia, łupków, skał łatwo wietrzejących, lub które leżą na głównych stokach, oraz postanowiono, że takie przestrzenie leśne ma oznaczać c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Ponieważ jednak rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 14 kwietnia 1908 l. IX. 990/24, wprowadzającym powyższą wymienioną ustawę w życie, poddano kontroli i ograniczeniu ustawowemu nietylko wyjątkowo gruntu leśne, posiadające określone w ustawie właściwości, lecz także objęto niemi całe okręgi sądowe, a nawet polityczne w kraju, które albo w całości, albo w znacznej części powyższych warunków nie posiadają, komisja gospodarstwa krajowego uznając, że rozporządzenie Namiestnictwa nie odpowiada duchowi ustawy z d. 15 czerwca 1904 Nr. 93 Dz. u. kr., a nadto niewłaściwie ogranicza gospodarstwo leśne również na przestrzeniach leśnych w ustawie powyższej nieprzewidzianych, stawia wniosek z żądaniem wezwania Rządu:

1. aby wydane pod dniem 14 kwietnia 1908 l. IX. 1. 990/24 ogłoszone w Dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych z dnia 25 kwietnia 1908 rozporządzenie zmodyfikowało w duchu ustawy krajowej z d. 15 czerwca 1904 l. 93 Dz. u. kr., ograniczając postanowienie w ustawie tej przewidziane wyłącznie tylko do przestrzeni posiadających właściwości tamże określone;

2. aby zarządził ponowne zbadanie gruntów leśnych już podciągniętych pod przepisy ustawy z 15 czerwca 1904, oraz zarządził uwolnienie z pod tych przepisów, gruntów leśnych, nie posiadających warunków ustawą powyższą określonych.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos pp. dr. Lewicki i Kędzior, wniosek powyższy uchwalono bez zmiany.

W załatwieniu sprawozdania komisji kolejowej o petycjach gmin Barcece, Wola krogulecka, Przystań, Rytro, Roztka ryterska, Oblazy, Sucha Struga w sprawie zmiany rozkładu jazdy na kolei Tarnów-Stróże-Orłów, uchwalila Izba wezwać Rząd o przeprowadzenie zmiany rozkładu jazdy na kolei Tarnów-Stróże-Orłów w tym kierunku, aby pociągi nr. 611 i 616 zatrzymywały się na stacji kolejowej „Barcece“ przez cały rok.

W załatwieniu sprawozdań komisji prawniczej uchwalila następnie Izba wyrazić Rządowi swe zdanie, iż w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności mieszkańców leży wydzielenie: gmin Międzyce i Sanniki wraz z obszarami dworskimi z okręgu sądu powiatowego w Sądowej Wieszni, a przydzielenie do okręgu sądu powiatowego w Mościskach; gminy Sapohów wraz z obszarem dworskim z okręgu sądu powiatowego w Mielnicy i przyłączenie ich do okręgu sądu powiatowego w Borszczowie; gmin Zaborze i Wulka mazowiecka wraz z obszarami dworskimi z okręgu sądu powiatowego w Ulnowie i przydzielenie ich do okręgu sądu powiatowego w Rawie.

W myśl dalszych sprawozdań komisji prawniczej uchwalil Sejm wnioski: posła Jedynaka i tow. o utworzenie sądu powiatowego w Wielopolu skrzyńskim, powiatu ropczyckiego, p. Sodomory i tow. o utworzenie sądu powiatowego w Horozance, powiatu podhajeckiego, p. Theodorowicza o utworzenie sądu powiatowego w Czernelicy odstąpić Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy o wyniku na najbliższej sesji sejmowej; wyrazić Rządowi zdanie, że w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności mieszkańców gminy Juszczyzna leży wydzielenie jej z okręgu sądu powiatowego w Milówce i przydzielenie do okręgu sądu powiatowego w Żywiec; wnioski p. Hanczakowskiego i tow. o utworzenie sądu powiatowego w Perehnińsku, pow. dolińskiego i w Łomnej, pow. turezańskiego, odstąpić Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwie rychłego zdania sprawy; oraz wyrazić Rządowi

zdanie, iż w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności ludności leży kreowanie nowych sądów powiatowych z siedzibą: w Ilusakowie, w Chorostkowie, w Łącku i w Zakopanem.

Na tem z powodu wyczerpania porządku dziennego zamknął J. E. P. Marszałek krajowy posiedzenie o godz. 2 po południu, oznaczając następne na środę, godz. 11 przed południem.

(x) Koło polskie sejmowe odbyło w sobotę posiedzenie, na którym p. dr. Głabiński zdał sprawę o obecnej sytuacji w sprawie budowy kanałów. Nad sprawozdaniem tem wywiązała się dłuższa dyskusja informacyjna; uchwał żadnych nie powzięto. Obrady były ściśle poufne.

Prezydya klubów polskich zebrały się zaraz po posiedzeniu Koła sejmowego na wspólną naradę nad reformą sejmowej ordynacji wyborczej. Praca nad ustaleniem zasad postąpiła znacznie naprzód.

Komisja przemysłowa rozdzieliła na sobotnim posiedzeniu referaty przydzielonych jej przedłożeń. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu objął p. dr. Battaglia; część sprawozdania Rady szkolnej krajowej o szkołach handlowych p. dr. Rittel; o uzupełniających szkołach przemysłowych i o szkołach zawodowych p. Długosz; sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie utworzenia krajowego Patronatu rękodziel i drobnego przemysłu p. dr. Battaglia.

Komisja poruszyła przy tej sposobności kwestję skierowania żywszego uczącej się młodzieży do szkolnictwa przemysłowego, zamiast do innych szkół średnich i w tej sprawie zamierza wywołać dyskusję w Sejmie przy sprawozdaniu o szkolnictwie przemysłowym.

Komisja bankowa przydzieliła do referatu sprawozdanie Wydziału krajowego o Banku krajowym za r. 1909 p. dr. Hupce; sprawozdanie Wydziału krajowego o galicyjskiej Kasie oszczędności we Lwowie p. dr. Paygertowi; sprawozdanie Wydziału krajowego o wykonaniu Patronatu nad spółkami oszczędności i pożyczek p. Abrahamowiczowi.

Komisja gminna przydzieliła na sobotnim posiedzeniu p. Skarbkowi referat o wnioskach Wydziału kraj. w sprawie tworzenia nowych gmin, a p. Merunowiczowi referat o sprawozdaniu z czynności Wydziału kraj. w zakresie nadzoru nad gminami powiatami.

Na dziś po południu zwołane zostały posiedzenia komisji: administracyjnej, budżetowej i szkolnej.

Komisja solna na odbytem dziś przed południem posiedzeniu przydzieliła sprawozdanie Wydziału krajowego o sprzedaży soli do referatu p. Merunowiczowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 26 września. (Tel. prywatne.) Dzienniki doniosły, że młody ks. Sanguszek pokaszany został dnia 18 b. m. w Podhorcach przez psa podejrzanego i że księżna Sanguszkowa udała się z synem do zakładu prof. Bujwida. Według informacji, zasiągniętych w zakładzie prof. Bujwida, sekcyja psa stwierdziła, że pies nie był wściekły. Księżna opuściła więc z synem zakład prof. Bujwida.

Kraków, 26 września. (Tel. prywatne.) Pogrzyb b. rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego s. p. prof. dr. Feliksa Kreutzta odbył się wczoraj po południu z dworca kolejowego. Po wyniesieniu zwłok przemówił imieniem Uniwersytetu prof. dr. Krzyżanowski, imieniem Akademii Umiejętności prof. dr. Rostafiński. Kondukt prowadził prof. dr. Chotkowski.

Wiedeń, 26 września. W ostatnich czasach pojawiły się w prasie zażalenia z powodu rozporządzenia Namiestnictwa galicyjskiego, ograniczającego wysyłkę świń na targ wiedeński; prasa podniosła, że zarządzenie to jest niemal katastrofą dla konsumentów wieprzowiny w Wiedniu. Jak wiadomo, w państwach położonych na granicy wschodniej Monarchii rozszerzyła się bardzo zaraza racicowa i pyskowa, której od dłuższego czasu już w Austrii nie było. — W ostatnich czasach jednakże, pomimo natychmiastowego wydania odpowiednich zarządzeń, wobec łatwego nader przenoszenia się tej zarazy, rozszerzyła się ona tak, że dziś w Galicji zaraza ta dotkniętych jest 192 gmin, w Czechach 122, na Morawach 86, na Bukowinie 56, a po 10 w Austrii Dolnej i na Śląsku. Ponieważ Galicja z powodu swej długiej granicy ku południowemu-wschodowi bardzo jest narażona na rozszerzenie się tej zarazy, z drugiej zaś strony z powodu znacznego eksportu świń do innych krajów Monarchii, zaraza ta łatwo mogłaby być zawleczone, co też niestety na-

stało, przeto zarządzenia Namiestnictwa galicyjskiego były rzeczowe i ustawowo uzasadnione.

Aby jednak zadość uczynić potrzebom zaprowiantowania, Ministerstwo handlu upoważniło Namiestnictwo galicyjskie do odpowiednich ułatwień w handlu świniami galicyjskimi, zwłaszcza w eksporcie do Wiednia, co też już nastąpiło, tem bardziej, że przy ostatnich transportach bydła z Galicji nie stwierdzono już zarazy pyskowej i racicowej.

Sytuacja państwowych władz weterynaryjnych jest bardzo trudna, bo z jednej strony muszą dbać o zapobieżenie niebezpieczeństwu zawleczenia zarazy, z drugiej zaś strony muszą się liczyć ze względami polityki aprowizacyjnej.

Wielki Warażyn, 26 września. Ściągany od kilku tygodni za morderstwo chłop Vitalis został w sobotę w swym mieszkaniu zastrzelony przez żandarma.

Osiek, 26 września. (Węg. Biuro kor.) Przybył tu onegdaj wieczorem ban dr. Tomasić w towarzystwie szefów sekcyi Chavraka i Amrusa, oraz innych osobistości. Na powitanie bana zebrał się naczelniczy władz cywilnych i wojskowych, członkowie reprezentacyi miasta, burmistrz zagrzebski Holjac, starszy żupan syrmijski Adamovich i były ban Pejacsevich. Przy wjeździe pociągu grano hymn królewski, tłum wznosił huczne okrzyki: „Zivio!“ Wiceburmistrz dr. Nenmann wygłosił imieniem przedstawicielstwa miasta, wszystkich władz i stowarzyszeń przemowe do bana, zaznaczając, że cała ludność Chorwacji w trudnych chwilowo stosunkach zwraca się z zaufaniem do bana w nadziei i z prośbą, aby mu się powiodło wydobyć kraj z krytycznego położenia, ku pomysłowości narodu i ojczyzny.

Ban Tomasić dziękował za imponujące przyjęcie i oświadczył, iż przybył tu z polecenia obowiązku, a nie dla zwyczajny; pragnie wejść w styczność z ludnością nie, aby powiedzieć, co jest życzeniem bana, lecz aby wysłuchać życzeń ludności i naradzić się o obecnych stosunkach i przyszłości. Naród chorwacki, jakkolwiek niewielki, musi złożyć dowody, iż jest zdolny i gotów rozstrzygać sam o swym losie, tak, jak inne narody kulturalne. Ban oznaczył to jako zastępcę posła Pinterovica, iż naczelnikowi kraju dana jest sposobność porozumienia się z ludnością o jej pragnieniach po raz pierwszy od zaprowadzenia konstytucyi.

Po mowie bana odegrano hymn chorwacki; słuchano go z odkrytymi głowami. Wśród owacyj pojechał ban przez iluminowane i przystrojone ulice do kwatery.

Berlin, 26 września. Bank państwowy podwyższył dyskont na 5 pre., stopę procentową zaś od lombardu na 6 pre.

Rzym, 26 września. W ostatnich 24 godzinach zachorowały w Apulii 2 osoby na cholere, zmarła jedna.

Lizbona, 26 września. Na podstawie dekretu królewskiego Kortezy zbiorą się ponownie dnia 12 grudnia.

Nowy Orlean, 26 września. Automobil, w którym znajdowało się sześć osób, wypadł do kanału, łączącego miasto z jeziorem Pontchartrain. Wszystkie osoby utonęły.

Konstantynopol, 26 września. Jak dzienniki donoszą, ma oddział floty tureckiej urządzić w połowie października wielkie ćwiczenia naokoło archipelagu i na morzu Śródziemnym.

Tipton City (stan Indiana), 26 września. Na tutejszej kolei elektrycznej najechały na siebie dwa wozy, sześć osób zginęło na miejscu, sześć odniosło ciężkie rany.

Little Falls, (N. Jork), 29 września. Przedalnia bawełny Mackinnon i Spółka ogłosiła niewypłacalność. Zobowiązania wynoszą 1,900,000 dolarów.

Echo pobytu ces. Wilhelma w Wiedniu.

Berlin, 26 września. N. Al. Zł. pisze w swym przeglądzie tygodniowym: W pierwszej połowie ubiegłego tygodnia Cesarska stolica nad Dunajem była widownią zdarzenia, które całemu światu znów dowiodło, jak szczerą przyjaźnią i wiernego sojuszu wzięły łączą Monarchów Niemiec i Austrii i jak głęboko zakorzenił się łączący ich sojusz w świadomość ludów obu Monarchii. Cesarz Wilhelm przybył do Wiednia, aby czełogodnie Piastunowi Korony habsburskiej złożyć życzenia z powodu 80-tej rocznicy urodzin i z tej okazji Ojeowskiemu swemu Przyjacielowi okazać szacunek, któremu cesarz nasz już tak często dawał wymowny wyraz. Serdeczny charakter, który odwiecznym tonem nadano, znalazł wyraz nietylko podczas uroczystości u Dworu, lecz także podczas przyjęcia dostojnego gościa w ratuszu wiedeńskim i właśnie ten charakter serdeczny przebiegowi uroczystości wiedeńskich nadał właściwą barwę i nastrój. Gorące, z serca płynące, słowa, któremi cesarz powitali reprezentanci mieszczaństwa wiedeńskiego, jak również entuzjastyczne przyjęcie odpowiedzi cesarza na to powitanie, były dowodem szczerych uczuć, jakie żywią mieszkańcy stolicy austriackiej wobec osoby naszego cesarza, szcze-

rego przyjaciela najeźgodsniejszego sprzymierzonego Władcy Austro-Węgier. *Wieners Abendpost* podniosła z naciskiem, że te objawy są wiernym tłumaczeniem uczuć, ożywiających wszystkie ludy Monarchii austro-węgierskiej.

My w Niemczech ze szczerą radością śledziliśmy przebieg dni wiedeńskich. Naród niemiecki wita je jako nowy dowód pogłębienia się stosunku, który łączy obie Monarchie. Rozszerzony na trójprzymierze związek pokojowy spełnia już od lat swe doniosłe zadanie i na przyszłość działać będzie w tym samym duchu, stając się błogosławieństwem dla dobrobytu ludów.

Z awiatyki.

Chartres, 26 września. Żeglarz powietrzny Boillot, spadł w aerodromie z wysokości 20 metrów tak nieszczęśliwie, iż zabił się na miejscu. Jadący z nim podróżny doznał jedynie okaleczeń.

St. Quentin, 26 września. Z powodu zepsucia się motoru musiał lotnik Loricane wylądować w pobliżu.

Paryż, 26 września. Aeronauta Mahieu wylądował wczoraj o 7 rano koło lasu bulońskiego, aby uregulować motor i zamierzał lecieć dalej; wielki pies rzucił się na śrubę i połamał ją, a kawał śruby przedał płótno skrzydeł. Lotnik nie mógł skutkiem tej przygody ponownie w tym samym dniu wzlotu.

Medyolan, 26 września. Tydzień lotniczy rozpoczął się wczoraj w obecności hrabiego Turynu, ministra sprawiedliwości i tłumów ludności. Przybyło 45 aeronautów.

Domodossola, 26 września. W stanie zdrowia lotnika Chaveza nastąpiło lekkie pogorszenie. Komitet zawiadomił Chaveza, że przyznano mu nagrodę w kwocie 50,000 fr.

Issy-les-Moulineaux, 26 września. Wzlot aeronautów Loricana i Mahieu, o których wyniku doniosły już depesze, nastąpił tutaj w niedzielę rano. Mahieu wzniósł się o godz. 6 min. 2. Loricane o g. 6 m. 9. obaj udali się w podróż bez towarzyszy, obaj mieli zamiar jechać do Brukseli.

Domodossola, 26 września. Chirurg Carle z Uniwersytetu turyńskiego odwiedził onegdaj wieczorem Chaveza. Po wycieciu tej ogłoszone następujący komunikat: Ogólny stan dosyć dobry, przytomność zupełna, tętno przyspieszone; złamania nie wywołują szczególniejszego bólu.

Później nastąpiło w stanie zdrowia Chaveza pogorszenie, okazała się mianowicie gorączka. Profesor Carle pozostał w Domodossola.

Cholera.

Neapol, 26 września. Stwierdzono tu wypadek cholery.

Konstantynopol, 26 września. Jak dzienniki donoszą, zachorowali wśród podejrzanych objawów trzej marynarze marynarki wojennej. Nadto zaszedł w mieście nowy wypadek cholery. Ogółem było tu dotąd 13 wypadków cholery.

W Trapezuncie zachorowało na cholere onegdaj 17 osób, umarło 12, wczoraj zaś zachorowało 16 osób, zmarło 7.

Konstantynopol, 26 września. Stwierdzono tu 5 wypadków cholery.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Częstochowa, 26 września. (Tel. prywatne.) Cztery bandyci napadli z rewolwerami na kasyera fabryki kapeluszy i zrabowali 1,300 rubli, przeznaczonych na wypłatę robotników. Zaalarmowani żołnierze i policjanci ścigali bandytów, którzy strzelając do ścigających ich, zranili lekko przechodzącego chłopea, poczem zniknęli bez śladu.

Kijów, 26 września. (Tel. prywatne.) Za zezwoleniem ministra handlu wprowadzono w szkole handlowej w Kijowie język polski i literaturę polską jako przedmiot nadobowiązkowy.

Petersburg, 26 września. (Tel. prywatne.) Na odbywającej się w Petersburgu wystawie byłaby wystawcy polscy otrzymali bardzo wiele odznaczeń, a mianowicie 3 dyplomy honorowe, 7 medali złotych, 23 srebrnych, oprócz medali brązowych i listów pochwalnych.

Petersburg, 26 września. (Tel. prywatne.) Krążą pogłoski, że nacjonalisci zamierzają popierać kandydaturę ks. Wołkowskiego na prezydenta Dumy.

Petersburg, 26 września. (Tel. prywatne.) Wszecchrosyjski klub lotniczy otrzymał pozwolenie na odbycie podróży latawcami między Petersburgiem a Peterhofem.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

NADESLANE

Realność w Lewandówce
(zaraz za mostem kolejowym)

składająca się z dwóch dużych domów i ogrodu jest do sprzedania po przystępnej cenie. Bliższa wiadomość u p. W. Kulasia ul. Czarnieckiego 12 (drukarnia).

Schowki depozytowe

w osobnych szkatułach pod własnym zamknięciem, najpewniejszy sposób przechowania papierów wartościowych i kosztowności poleca

Dom bankowy Sokal i Lilien

Abonament roczny, półroczny i kwartalny. Prospekty na żądanie.

Dr. K. Podlewski
specjalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11-12 i od 3-5
ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1910.
Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokółowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

Konkurs

na posadę **weterynarza miejskiego** ogłasza niniejszem gmina miasta Janów Koło Lwowa (stacja klimatyczna).
Płaca roczna 1400 kor. Termin wnoszenia podań oznacza się po dzień 31-go października 1910.
Burmistrz:
B. Geschwind.

Poszukuje się kupna
starych **MEBLI mahoniowych**
ale w **dobrym stanie.**
Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Papier Słowackiego.

Komitet obojdu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego w Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów **SŁOWACKIEGO** wyrobu jedynej w kraju fabryki
S. W. Niemojowskiego we Lwowie.
Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w nim nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poeci.
Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

FAVORIT żurnal sezonowy na jesień i zimą jest już do nabycia. Ponadto polecam gotowe kroje na suknie, kostymy, zakłady, staniki, bluzki, spodnie, szlafroki, matynki, ubiory dla dzieci, bieliznę damską, męską i dziecięcą, jakoteż lalki (manekiny). Z poważaniem
R. Landau, Lwów, Czarnieckiego 3.

Przyjechali do Lwowa.

Data 26 września 1910
Hotel George'a.
PP. hr. J. Korytowski z Piotyc, K. Ostaszewski z Sędziszowa, M. Lisowiecki z Chłopic, dr. S. Nstanson z Krakowa.
Hotel Imperial.
PP. J. Hupka z Nivisa, S. Zefeński z Rossy.
Hotel „Austria“.
PP. E. Fraenkel z Przemysła, O. v. Bartsch z Budapesztu.
Hotel Reunion.
P. W. Myjsk z Zagorza.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26 września.

Table with columns for 'płaca waluta kor.', 'K h', and 'K h'. Contains sections for I. Akcje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 kor., III. Obligacje za 100 kor., IV. Losy, V. Monety, and Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for 'Koronowa waluta.', 'płaca', and 'żądają'. Contains sections for B. Dług państwa, C. Obligacje kolejowe, Obligacje pierwszeństwa (kolejowe), and D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with columns for 'Koronowa waluta.', 'płaca', and 'żądają'. Contains sections for E. Obligacje indemnizacyjne, F. Inne publiczne pożyczki, G. Listy zastawne, H. Obligacje z prawem pierwszeństwa, and I. Losy (za sztukę).

Table with columns for 'Koronowa waluta.', 'płaca', and 'żądają'. Contains sections for J. Akcje banków, K. Akcje przedsiębiorstw transportowych, L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, M. Weksle, and N. Waluty.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje

L. cz. E. 677/11 (10) (10842)
Edykt licytacyjny.
W dniu 17 października 1910 o godz. 8 rano odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 7 licytacja:
a) 1/5 cz. lwh. 312 gm. Jaworów;
b) 1/5 z 1/4 cz. lwh. 2916 gm. Jaworów wartości szacunkowej a to: a) 1/5 lwh. 312 gm. Jaworów na 74 kor., b) 1/5 z 1/4 cz. lwh. 2916 gm. Jaworów na 24 koron.
Najniższa cena wynosi ad a) 49 kor. 32 hal., ad b) 16 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.
Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, w biurze Nr. 7.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 14 września 1910.
L. cz. E. 688/10 (4) (10808)
Edykt licytacyjny.
Dnia 3 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja realności lwh.: 1. 391, 2. 800, 3. 801 i 4. 1/6 cz. realności lwh. 776 gm. Rudniki Herscha Tillingerera własnych.
Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. na 1155 kor. 56 hal., ad 2. na 1436 kor. 75 hal., ad 3. na 6425 kor. 50 hal., ad 4. na 703 kor. 40 hal.
Najniższa cena wynosi: ad 1. 770 kor. 58 hal., ad 2. 957 kor. 84 hal., ad 3. 4283 kor. 67 hal., ad 4. 468 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć ku-

pienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżżej wymienionym, w biurze Nr. 21.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 9 września 1910.
L. 1501/910 (10702 1-3)
Obwieszczenie.
W c. k. Fabryce tytoniu w Krakowie odbędzie się dnia 12 października 1910 o godzinie 11 przed południem przetarg przez wniesienie pisemnych ofert w celu zabezpie-

czenia dostawy dylów i desek potrzebnych w roku 1911.
Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w c. k. Fabryce tytoniu w godzinach urzędowych.
Kraków, dnia 19 września 1910.
L. 11.251/10 (10816 1-3)
Ogłoszenie.
Dnia 17 października 1910 o godz. 11 rano odbędzie się w tutejszym Magistracie licytacja celem wydzierżawienia opłat gminnych od wprowadzonych w obręb miasta napojów spirytusowych i piwa, a to tak opłat unormowanych, jakoteż opłat podwyższyć się mających na przeciąg jednego roku lub lat trzy od 1 stycznia 1911 począwszy.
Cena wywołania jednorocznego czynszu za opłaty już istniejące, wynosi 57.500 kor., zaś za podwyższyć się mające opłaty 98.594 koron.
Wadyum 9859 kor.
Bliższe warunki można przeglądać w Magistracie.
Magistrat król. woln. miasta.
Stryj, dnia 26 września 1910.
Burmistrz: dr. Falk.

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa tudzież od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych, poniżej poszczególnionych na czas trzech lat t. j. od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1913 odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu w dniach 10 i 11 października 1910 od godziny 9 rano do 1 po południu publiczna licytacja.

Ceny wywołania rocznego czynszu dzierżawnego tudzież c. k. Urzędy podatkowe, w których czynsz dzierżawny mają być opłacane, uwidocznione są poniżej przy każdym przedmiocie dzierżawnym:

Wykaz przedmiotów dzierżawnych:

Licz. porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawny	Klasa taryfy pobierać się mającego podatku konsumcyjnego od		Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego		Kwota 10 pr. wadyum złożony się mającego do licytacji		Urząd podatkowy gdzie czynsz dzierżawny ma być uiszczony	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Uwaga
			mięsa	wina	Kor.	h.	Kor.	h.			
1	Grzymałów	Podatek konsumcyjny od mięsa	III.		6400	—	640	—	Grzymałów	20	
2	Grzymałów	Podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego		P. 1, 2, 3, taryfy C. do ust. z 18 maja 1875 Dz. p. p. Nr. 84	450	—	45	—	dtto	20	
3	Mikulińce	Podatek konsumcyjny od mięsa	III.		7560	—	756	—	Mikulińce	35	
4	Mikulińce	Podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego		P. 1, 2, 3, taryfy C. do ust. z 18 maja 1875 Dz. p. p. Nr. 84	1184	—	119	—	dtto	35	
5	Skałat	Podatek konsumcyjny od mięsa	III.		12702	50	1271	—	Skałat	32	
6	Touste	dtto	III.		1305	36	131	—	Grzymałów	20	
7	Touste	Podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego		P. 1, 2, 3, taryfy C. do ust. z 18 maja 1875 Dz. p. p. Nr. 84	120	20	13	—	dtto	20	
8	Trembowla	Podatek konsumcyjny od mięsa	III.		9750	48	976	—	Trembowla	32	
9	Zbaraż	dtto	III.		9117	—	918	—	Zbaraż	64	
10	Zbaraż	Podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego		P. 1, 2, 3, taryfy C. do ust. z 18 maja 1875 Dz. p. p. Nr. 84	1111	—	112	—	dtto	64	

Oferty pisemne zaopatrzone znacznikiem wartościowym stemplowym na 1 koronę, do których też należy dołączyć wady w kwotach powyż podanych gotówką, lub w papierach wartościowych, jakie wedle obowiązujących przepisów na kaucję przyjęte być mogą, mają być wnoszone na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu najpóźniej do godziny 9 rano w dniu licytacji, t. j. do chwili rozpoczęcia licytacji, poczem rozpocznie się ustna licytacja, która trwać będzie do godziny 1 po południu.

Oferty niezapatrzone w przepisane wady względnie oferty wniesione w drodze telegraficznej, nie będą uwzględnione.

Blizsze warunki licytacyjne i dzierżawne można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu i w c. k. Nadzorach straży skarbowej, należących do tegoż okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 16 września 1910.

L. cz. E. 1614/9 (11) (10693 3-3)

Edykt licytacyjny.
Na żądanie firmy Alb. Hasenkamp fabr. w Essen Ruhr, zastąpionej przez adwokata dr. Plodera we Lwowie, odbędzie się dnia 20 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Radziechowie licytacja:

1. całej realności objętej lwh. 586 ks. gr. gm. Stojanów, składającej się z jednej parceli gr. lkat. 2585/2 stanowiącej rolę o powierzchni 79 ar. 48 m.²,

2. całej realności objętej lwh. 1035 ks. gr. gm. Stojanów, składającej się z j-dnej parceli gr. oznaczonej lkat. 2050/48 las, o powierzchni 30 ar. 41 m.²,

3. 4/7 części realności objętej lwh. 1660 ks. gr. gm. Stojanów, Dmytra Tkaczyka własnej, składającej się z parc. gr. lkat. 2585/3 o obszarze 1925 m.², na której znajduje się młyn motorowy w budynku murowanym wraz z urządzeniem maszynowym, dom mieszkalny drewniany i szopa drewniana,

4. całej realności objętej lwh. 1627 ks. gr. gm. Stojanów, składającej się z jedynej parceli gr. oznaczonej lkat. 3064/2 (rola) o powierzchni 64 ar. 85 m.²,

5. 1/4 części realności objętej lwh. 101 ks. gr. gm. Stojanów, Romana Kuszneryka własnej, składającej się z parc. bud. 314 o

powierzchni 2 ar. 48 m.², na której znajduje się dom mieszkalny z drzewa sosnowego stajnia i stodoła i z dwóch parcel gr. lkat. 332 (łaka) i 333 (ogród),

6. 1/4 części realności objętej lwh. 464 ks. gr. gm. Stojanów, Romana Kuszneryka własnej, składającej się z parcel gr. lkat. 1269/2, 2407/2, 2124 i 885/1,

7. 1/4 części realności lwh. 853 ks. gr. gm. Stojanów, Romana Kuszneryka własna, składająca się z jedynej parceli gr. lkat. 2566/2 (rola) o powierzchni 10 ar. 43 m.²,

8. całej realności objętej lwh. 1088 ks. gr. gm. Stojanów, składającej się z jedynej parceli gr. lkat. 2182/2 (rola) o powierzchni 57 ar. 87 m.²,

9. połowy realności objętej lwh. 1163 ks. gr. gm. Stojanów, Romana Kuszneryka własnej, składającej się z jedynej parceli grunt. lkat. 1371 rola o powierzchni 45 ar. 32 m.² wraz z przynależnościami składającymi się:

ad 3. z pasów skórzanych transmisyjnych,

ad 5. z studni cembrowanej z dylów dębowych z żorawiem do wyciągania wody.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione:

ad 1. na 500 kor.,

ad 2. na 100 kor.,

ad 3. na 24 543 kor., a przynależności ad 3. na 1400 kor. — razem na 25 943 kor.

ad 4. na 400 kor.,

ad 5. wraz z przynależnościami jak wyżej z zatrzymaniem ciężaru zainstalowanego na karcie C. w poz. 1 lwh. 101 prawa dożywotniego użytkownika tej części sprzedać się mającej, na rzecz Daniela Sajkiewicza na kwotę 52 kor. 50 hal.,

ad 6. z zatrzymaniem ciężaru zainstalowanego na karcie C. w poz. 1 lwh. 464 prawa dożywotniego użytkownika tej części sprzedać się mającej, na rzecz Daniela Sajkiewicza na kwotę 119 koron,

ad 7. z zatrzymaniem ciężaru zainstalowanego na karcie ciężarów, prawa dożywotniego użytkownika tej części na rzecz Daniela Sajkiewicza na 10 kor.,

ad 8. na 300 kor. i

ad 9. na 100 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. 333 kor.,

ad 2. 67 kor.,

ad 3. 17.296 kor.,

ad 4. 266 kor. 66 hal.,

ad 5. 34 kor. 98 hal.,

ad 6. 79 kor. 32 hal.,

ad 7. 6 kor. 66 hal.,

ad 8. 200 kor. i

ad 9. 66 kor. 66 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 30 sierpnia 1910.

L. 17.948/10 (10620 3-3)

Obwieszczenie.
C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółtkwi podaje do wiadomości, że dnia 20 października 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w kancelarii c. k. Nadzoru straży skarbowej w Bełzie rozprawa celem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu poborowym „Bełz” do którego oprócz gminy miasta Bełza należą następujące gminy (ze wszystkimi przynależnościami doń miejscowościami): Budynin, Cebłów, Chłopiżyn, Góra, Kulczków, Leszczków, Machnówek, Myców, Oserdów, Prusinów, Przemysłów, Tusków, Wasylów, Witków, Wierzbisz, Worochta, Wyżłów, Żużel.

Ugoda zawarta będzie albo na rok 1911 bezwarunkowo z milczącym przedłużeniem na lata 1912 i 1913, albo też bezwarunkowo na trzy lata t. j. na czas od 1 stycznia 1911 do końca grudnia 1913.

Jako roczny ryczałt ugody poniżej którego ugoda zawarta być nie może, ustanawia się kwotę 5500 kor. słownie: pięć tysięcy pięćset koron.

Przy rozprawie ugodowej zastąpią być ma i zgadzać się z ugoda większość przedsiębiorców co do ilości i co do rozmiaru przedsiębiorstw opłacających podatek od mięsa, inaczej ugoda zawarta nie będzie.

Pełnomocnicy upoważnieni do zawarcia ugody muszą się wykazać wobec kierującego rozprawą urzędnika pełnomocnictwem sądowym lub notarialnie legalizowanem.

Przedsiębiorcy przystępujący do zawarcia tej ugody obowiązani będą na żądanie władzy skarbowej złożyć na zabezpieczenie zobowiązania ugodowych kaucję w wysokości jedno- do trzechmiesięcznej raty ryczałtu ugodowego a to w terminie dni ośmiu, licząc od dnia, w którym do złożenia tego zabezpieczenia zostaną wezwani.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Żółkiew, dnia 15 września 1910.

L. cz. E. 1759/9 (10743 1-3)

Edykt licytacyjny.
Na żądanie Szyji Leiby Merzla w Birczy odbędzie się dnia 21 października 1910 o godzinie 10 w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja przymusowa realności objętej lwh. 224 kg. Wojtkowa składającej się z 22 parcel gruntowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 14.040 kor.

Najniższa cena wynosi 9360 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza, dnia 1 września 1910.

L. cz. E. 53/10 (10755)

Edykt licytacyjny.
Na żądanie Lesera Weinbergera w Mielcu zastąpionego przez p. adw. dr. Nowaczyńskiego w Mielcu odbędzie się dnia 11 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 licytacja połowy realności lwh. 251 w Kliszowie składającej się z parceli gr. lkat. 773/1 (rola) w obszarze 1 ha. 30 ar. 12 m.².

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1575 kor.

Najniższa cena wynosi 1050 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie wymienionym w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 22 sierpnia 1910.

Ogłoszenie.

W czasie między połową września a połową października 1910 będą sprzedane w drodze licytacji przez c. i k. Dywizję trenu w stacyach:

- Nr. 1 w Krakowie dnia 4 października 1910 8 rano na targowicy w Starym Sączu;
 Nr. 2 we Wiedniu dnia 1 października 1910 10 rano w Neukirchen;
 Nr. 3 w Willach dnia 3 października 1910 7 rano na placu musztry;
 Nr. 8 w Pradze dnia 29 września 1910 1 po południu w Neuern;
 Nr. 9 w Josefsstadt dnia 30 września 1910 4 po południu;
 Nr. 10 w Przemyslu dnia 28 września 1910 8 przed południem w baraku Nr. VIII;
 Nr. 11 we Lwowie dnia 27 września 1910 8 przed południem w Zimnej wodzie pod Lwowem;

Nr. 14 w Bozen dnia 3 października 1910 2 po południu na placu muszty i w Lin-cu w koszarach trenu;

kłaczę wojskowe krwi gorącej w wieku do 14 lat, które Komenda c. k. Zakładu ogierów rządowych uzna za zdolne jeszcze do celów rozplodowych, a to osobno od innych koni tych dywizji do wybrakowania przeznaczonych pod następującymi warunkami.

Do tych osobnych licytacji kłaczy, przy których cenę wywołania ustanawia się tylko 100 kor. z możliwością podnoszenia przy licytowaniu najmniej o 2 korony, dopuszczeni będą wyłącznie tylko właściciele hodowcy koni krajów przedlitawskich z okolic chowu koni krwi ciepłej, którzy przeto sami między sobą będą licytować.

Za właścicieli hodowców koni będą uważani tylko tacy mniejsi rolnicy i właściciele gruntów, których podstawę utrzymania stanowi osobiste prowadzenie swego gospodarstwa.

Każdy tedy z licytantów winien wykazać się przed komisyonującym zastępcą Zakładu ogierów rządowych pisemnym poświadczeniem swej politycznej Władzy powiatowej, ewentualnie najbliższej Komendy Zakładu lub stacyi ogierów rządowych w którym najwyraźniej należy zaznaczyć, że licytant rzeczywiście jest właścicielem hodowcą koni w Przedlitawii zamieszkałym w okolicy w której hodowla koni gorącej krwi jest prowadzona i dlatego jest uprawnionym stanąć do licytacji.

Kupujący te kłaczę przyjmują na siebie obowiązek zatrzymania ich przez czas najmniej 3 lat i używania ich do rozplodu.

Liczba wybrakowanych kłaczy, przeznaczonych do sprzedaży w każdej z wyżej wymienionych miejscowości będzie mogła być podana do wiadomości dopiero przy licytacji.

Prośby o prenotacje lub poszczególne jakie ustępstwa, jak niemniej o sprzedaż kłaczy z wolnej ręki nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 września 1910.

L. IX. b. 1162/9 (10668 3—3)
 Obwieszczenie.

Wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa robót publicznych z 17 sierpnia 1910 l. 15/1 IX. b. rozpisuje c. k. Namiestnictwo celem zabezpieczenia brukowania traktu krakowskiego od km. 106—837—107—313 licytację ofertową na podstawie warunków ogólnych lit. A., szczegółowych lit. B., kosztorysu sumarycznego lit. C. i wykazu cen jednostkowych lit. D. wreszcie planów lit. a—b, które to uzupełnienia niniejszego obwieszczenia mogą być przed terminem licytacji przeglądane w godzinach urzędowych w biurze technicznej c. k. Starostwa w Jarosławiu.

Wartość robót wykonanych się mających w cenach fiskalnych wynosi 40.893 koron 21 hal.

Oferty sporządzone według wzoru, którego wspomniane Starostwo udzieli bezpłatnie, osteplowane na 1 koronę, należy w kowertach zapieczętowanych i opatrzonych tylko napisem: „Oferta na brukowanie traktu krakowskiego w Jarosławiu“ przy dołączeniu wadium w kwocie 2045 koron w gotówce lub dopuszczalnych papierach wartościowych, wnieść w c. k. Starostwie w Jarosławiu przed godziną 12 w południe dnia 12 października 1910, po której nastąpi otwarcie ofert, przy którym oferenci mogą być obecni.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 września 1910.

L. cz. E. 520/10 (7) (10752 2—3)
 Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy Fabryki maszyn i odlewni ks. A. Lubomirskiego we Lwowie zastąpionej przez adw. dr. Mikołaja Bilika we Lwowie odbędzie się dnia 17 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacja realności lwh. 688 i 689 Baryłów, Franciszka Wierzbickiego własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione na 2657 kor. 43 hal. (lwh. 688) i 127 kor. 09 hal. (lwh. 689).

Najniższa cena wynosi co do lwh. 688 1771 kor. 64 hal., a co do lwh. 689 84 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazują temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
 Łopatyn, dnia 5 września 1910.

L. cz. E. 2/4 (19) (10765 1—3)
 Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku zastąpionej przez adw. dr. Witoszyńskiego Romana odbędzie się dnia 26 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 relicytacja 5/14 części realności lwh. 26 ks gr. gm. Dzwiniacz dolny.

Przedmiotem sprzedaży nie będą prawa naftowe na tej realności ciężące, a jedynie tylko prawa powrotu tych praw wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Część nieruchomości wystawionej na licytację, jest oceniona na 1784 kor. 45 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 893 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Ustrzyki, dnia 17 września 1910.

L. cz. E. 913/10 (5) (10764 1—3)
 Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Sanoka zastąpionej przez adw. dr. Słaczki odbędzie się dnia 26 października 1910 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności:

1. lwh. 69 ks. gr. gm. kat. Berehy dolne,

2. 1/7 części lwh. 62 ks. gr. gm. Berehy dolne.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na: ad 1. 6323 kor. 44 hal., ad 2. 1086 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 4215 kor. 63 hal., ad 2. 724 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Ustrzyki, dnia 3 września 1910.

L. cz. E. 326/10 (10754)
 Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Pinkasa z Przykopa zastąpionej przez p. adw. dr. Isenberga w Mielcu odbędzie się dnia 7 października 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 28 licytacja realności lwh. 972 w Jozefsdorfie położonej składającej się z parc.

bud. lk. 68 wraz ze stojącymi na niej domem murowanym, szopą i magazynem i parc. gr. lk. 1120/1 (rola) o łącznym obszarze 37 ar. 16 m² oraz uprawieniem do paszy bydła na pastwisku gminnym.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 4820 kor.

Najniższa cena wynosi 3214 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Mielec, dnia 22 sierpnia.

L. cz. E. 290/10 (10749)
 Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Neugröschla odbędzie się dnia 27 października 1910 o godzinie przed 9 południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja 1/6 części realności lwh. 137 ks. grt. Krościenko wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 391 kor. 84 hal., przynależności zaś na 4 kor. 84 hal.

Najniższa cena wynosi 264 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Krościenko, dnia 9 września 1910.

L. cz. E. 1323/10 (10756)
 Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schabse Wołka z Padwi zastąpionej przez p. adw. dr. Wronkę w Mielcu odbędzie się dnia 14 października 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 licytacja gospodarstwa wiejskiego lwh. 391 w Jaślanach składającego się z parcel bud. lk. 284 i 285 wraz ze stojącymi na niej budynkami oraz grunt. lk. 2166 (pastw.), 2167, 2756, 3290/2, 3399 (role), 3400 i 3554 (łaki), 3555 (rola) 3734 i 3830 (łaki), 3928, 4471, 4632/1, 4632/2 (role), 4633/2 (łaka), 4813, 5130, 5218, 5239 (role) o łącznym obszarze 1 ha. 88 ar. 60 m².

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 2559 kor.

Najniższa cena wynosi 1706 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Mielec, dnia 22 sierpnia 1910.

L. cz. E. 225/10 (10753)
 Edykt licytacyjny.

Na żądanie Macieja Lisa z Zarównia zastąpionej przez p. adw. dr. Wronkę w Mielcu odbędzie się dnia 14 października 1910 r. o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym biurze Nr. 28 licytacja:

1. 3/6 części real. lwh. 491 w Jaślanach obejmującej pgr. 3199, 3200, 5009/1 i 5009/1 role, o łącznym obszarze 46 ar. 11 m²;

2. całej realności lwh. 1227 w Jaślanach obejmującej parcele gr. lk. 3516 i 3517 o łącznym obszarze 20 ar. 43 m².

Nieruchomość ad 1. wystawiona na licytację, jest oceniona na 850 kor., ad 2. na 300 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. kwotę 567 kor., ad 2. kwotę 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Mielec, dnia 22 sierpnia 1910.

L. cz. E. 16/10 (9) (10851 1—3)
 Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Zabłotowie, odbędzie się dnia 3 października 1910 o godz. 9-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności a to: I. realności obj. lwh. 159 gm. Orelec składającej się z pgr. lk. 562/2 (rola) obszaru 34 ar. 82 m², z pgr. lk. 831/1 (rola) obszaru 41 ar. 72 m²,

po potrąceniu wartości intabulowanego w poz. 7 k. C. prawa dożywotniego użytkownika pgrt. lk. 838/1 na 300 kor. oszacowanego. wynosi 1100 kor.

Najniższa oferta wynosi 733 kor. 33 hal.

II. realność obj. lwh. 11 teje gminy składającej się z pb. lk. 23/1 obszaru 2 ar. 52 m² na której stoi chata z drzewa, słomą kryta, szopa i kurnik z drzewa, z pgrt. lk. 58/1 (rola) obszaru 10 ar. 18 m², z pgrt. lk. 885/1 (rola) obszaru 41 ar. 90 m², wynosi 1020 kor.

Najniższa oferta wynosi 1020 kor.

III. realność obj. lwh. 892 teje gminy składającej się z pgrt. lk. 929/1 (rola) obszaru 3 ar. 72 m², z pgrt. lk. 930/1 (rola) obszaru 1 ha 07 ar. 30 m². wynosi 2450 kor.

Najniższa oferta wynosi 1633 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazują temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Sniatyn, dnia 25 sierpnia 1910.

L. cz. E. 296/10 (10798 1—3)
 Edykt licytacyjny.

Dnia 10 października 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. III. w Kałuszu odbędzie się licytacja całej realności lwh. 106 gminy kat. Zawój złożonej z włości rentowej obszaru 18 morgów z domem mieszkalnym.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na sumę 9000 kor.

Najniższa cena wynosi 6000 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
 Kałusz, dnia 13 września 1910.

L. IX. b) 388/0 910 (10811 1—3)
 Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w kołomyjskim okręgu budowniczym w latach 1911, 1912, 1913 odbędzie się dnia 10 października 1910 w c. k. Starostwie w Kołomyi licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1911 dostawić się mającego wynoszą za 11.745 m³ 56.509 kor. 65 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa, przegląd dostawić się mającego szutru i wzór oferty przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadium wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie dotyczące wyłącznie rozwoju materiału dostarczonego koleją z poszczególnych stacyi kolejowych po gościńcu względnie placach składowych, wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwzględnie według poszczególnionych kamieniołomów lub szutrowisk. Toż samo dotyczy ofert co do samego rozwoju z tą różnicą, że należy je wnieść dla każdej stacyi kolejowej osobno.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Rozstrzygnięcie o wyniku licytacji zastrzega się c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 września 1910.

L. cz. E. 235/10 (11) (10850)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności w Horodence, zastąpionej przez adw. dr. T. Bosakowskiego odbędzie się dnia 11 października 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja 1/3 części realności objętej lwh. 183 ks. gr. kat. Czortowiec składającej się z pbud. 337, pgr. 580/2, 1808/2, 1946/2, 2613, 2614/1, 4121, 4122, 4123, 4124 wraz z przynależnościami składającymi się z chaty, koszniczy i studni.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1823 kor. 18 hal., przynależności zaś na 27 kor.

Najniższa cena wynosi 1233 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabul., wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Obertyn, dnia 2 września 1910.

L. cz. E. 1357/9 (13) (10742)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Porfirego Jarymowicza i tow. zastąpionych przez adw. dr. Frieda w Brzeżanach, odbędzie się dnia 12 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach celem zniesienia współwłasności licytacja realności objętej lwh. 556 ks. gr. gm. Brzeżany dłużników Mojżesza Blecha i tow. własnej.

Najniższa cena wynosi 4000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, 10 sierpnia 1910.

L. cz. E. VII. 746/10 (3) (10838)
Edykt licytacyjny.

Dnia 28 października 1910 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Tarnowie licytacja realności lwh. 172 gm. Krzyż.

Nieruchomości wystawione na licytację jest oceniona na 1240 kor.

Najniższa cena wynosi 827 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 22 lipca 1910.

L. cz. E. 1434/10 (5) (10810)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Fränkla, kupca w Żurawnie, odbędzie się dnia 29 października 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja: a) 1/4 części realności lwh. 96 i b) połowy realności lwh. 97 ks. gr. gm. Bujaków wraz z przynależnościami, składającymi się z ebaty, stodoły i stajni.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to: realność ad a) na 95 kor., zaś realność ad b) na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi realności ad a) 63 kor. 33 hal., zaś realności ad b) 933 kor. 33 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć

podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 9 września 1910.

L. cz. E. 5645/9 (10532)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Schönfelda, odbędzie się dnia 10 października 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. III. licytacja 1/4 części realności objętej lwh. 1388 ks. gr. gm. Kałusz zobowiązanego Mordka Gellera własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 4281 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 2140 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 3 września 1910.

L. cz. E. 370/10 (7) (10769 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Natana Bittera, odbędzie się dnia 28 października 1910 o godzinie 11 przed południem licytacja realności lwh. 457 gm. Wojnicz, składającej się z parceli lk. 125 na której stoi nowy dom mieszkalny murowany, parterowy mieszczący w sobie piekarnię.

Cena szacunkowa powyższej realności wraz z przynależnościami wynosi 10.862 kor.

Najniższa cena wynosi 5431 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej realności dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojnicz, dnia 26 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1069/10 (3) (10854 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Ustrzykach dolnych odbędzie się dnia 5 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja realności lwh. 119 ks. gr. gm. Ustrzyki dolne wraz z przynależnościami, składającymi się z piwnicy, ganku i schodów.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 8040 kor., przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 5440 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 10 września 1910.

L. cz. E. 1562/10 (10796 1—3)
Na żądanie pow. Towarzystwa zaliczkowego odbędzie się dnia 31 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacja:

- realności lwh. 93 ks. gr. gm. Humniska, rola przeszło 1/2 morga,
- realności lwh. 986 i 990 Humniska, rola obszaru 1 045 s.²,
- 1/4 części realności lwh. 33 rola obszaru 949 s.²,
- realności lwh. 34 rola 316 s.²,
- 17/48 części realności lwh. 36, rola 950 s.²,
- 13/48 części realności lwh. 39, rola 1/2 morga,
- 47/288 części realności lwh. 40, grunt obszaru 222 s.²,
- 1/2 realności lwh. 41, obszaru blisko morg,
- 1/2 realności lwh. 568 Humniska, obszaru 2 m. 750 s.² rola,
- realności lwh. 469, zagroda obszaru 7/8 morga,
- realności lwh. 926, grunty obszaru 2 1/4 morga wraz z przynależnościami Józefa Bińczaka i Wincentego Staszewskiego własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na: ad a) 450 kor., ad b) 560 kor., ad c) 115 kor., ad d) 180 kor., ad e) 162 kor. 88 hal., ad f) 120 kor., ad g) 16 kor. 20 hal., ad h) 406 kor., ad i) 1250 kor., ad j) 2285 kor., ad k) 2120 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 300 kor., ad b) 373 kor. 34 hal., ad c) 76 kor. 68 hal., ad d) 120 kor., ad e) 108 kor. 58 hal., ad f) 80 kor., ad g) 10 kor. 80 hal., ad h) 270 kor. 68 hal., ad i) 833 kor. 34 hal., ad j) 1423 kor. 34 hal., ad k) 1413 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 17 września 1910.

L. cz. E. 1012/10 (4) (10767 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Judy Wolfa Schwama w Ustrzykach odbędzie się dnia 26 października 1910 godzina 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. licytacja realności lwh. 267 ks. gr. gm. Berehy dolne wraz z przynależnościami, składającymi się z lipy i trzech buków.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona z przynależnościami na 1410 koron.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 2 września 1910.

L. cz. E. 47/9 (59) (10825)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie zastąpionego przez pełnomocnika adw. dr. Różyckiego odbędzie się dnia 27 października 1910 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 42, II. piętro licytacja dóbr Pstragowa „część Grabowszczyzna“ objętych lwh. 993 ks. tab. wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu i drucianego ogrodzenia.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 55.953 kor. 2 hal., przynależności zaś na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 37.702 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przedłożone podaniem z 19 stycznia 1910, które się niniejszą uchwałą zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45, II. piętro.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości z równoczesnym wykreśleniem z karty ciężarów adnotacji terminu licytacyjnego zarządzonej ts. edyktem licytacyjnym z dnia 21

marca 1910 l. cz. E. 47/9 (28) oraz z karty własności adnotacji przybicia targu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 1 września 1910.

L. cz. E. 298/10 (5) (10770)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Hynka odbędzie się dnia 28 października 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I licytacja realności lwh. 509 gm. Bieleza.

Cena szacunkowa powyższej realności wynosi 1799 kor. 87 hal.

Najniższa cena wynosi 1199 kor. 91 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojnicz, dnia 26 sierpnia 1910.

L. 7449/10 (10703 3—3)

Dnia 30 września 1910 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze budownictwa miejskiego w Magistracie w Bochni licytacja za pomocą pisemnych ofert na budowę budynków na nowej targowicy miejskiej, a mianowicie szop spędowych, kancelaryj komisji targowych, wychodków, koryt do pojenia i ogrodzeń razem na kwotę 25.261 kor. 78 hal. obliczonych.

Oferty wnosić można na wszystkie budynki razem lub każdy z osobna. Wadium wynosi 5% sumy kosztorysowej. Warunki licytacyjne, kosztorysy i plany wyłożone są w biurze budownictwa miejskiego Magistratu w Bochni do przeglądu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. salin. miasta Bochni.

Bochnia, dnia 17 września 1910.

Burmistrz
Dr. Ferdynand Maiss m. p.

L. cz. E. 747/9 (35) (10744 2—3)

Na żądanie: a) Szulima i Mirli Lauferrów w Brzozowie, b) Benziona Laufera, c) powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, d) Rozalii Makiel, Stanisława Kuźnara i małol. Mieczysława, Jana, Karoliny, Piotra, Pauliny, Józefa, Anieli i Henryka Kuźnarów odbędzie się dnia 28 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacja realności lwh. 24 i 1052 ks. gr. Haczów, stanowiących gospodarstwo obszaru około 32 3/4 morga Józefa Boczara własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 30.685 kor.

Najniższa cena wynosi 20.456 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne przyjęte już uchwałą z dnia 30 czerwca 1909 E. 747/9 (6) i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 17 września 1910.

L. cz. E. 766/10 (8) (10787 2—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seinwla Waldmana w Filipkowie odbędzie się dnia 30 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja 1/6 części realności objętej lwh. 396 gm. Mielnica wraz z przynależnościami.

1/6 część nieruchomości wystawionej na licytację, jest oceniona na 633 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 316 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 11 sierpnia 1910.

L. cz. E. 999/10 (4) (10768 1-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Sanoka zastąpionej przez adw. dr. Słazkę odbędzie się dnia 26 października 1910 godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. licytacja realności:

1. lwh. 4 ks. gr. gm. Berehy dolne;
2. 4/12 lwh. 50 ks. gr. gm. Berehy dolne;
3. lwh. 65 gm. Berehy dolne;
4. lwh. 302 gm. Berehy dolne wraz z przynależnościami składającymi się z przedmiotów poszczególnionych w protokole oszacowania z dnia 2 sierpnia 1910 E. 999/10 (2).

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad 1. 300 kor., ad 2 z przynależnościami 7053 kor. 5 hal., ad 3. 2938 46 hal., ad 4. 75 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 200 kor., ad 2. 4702 kor., ad 3. 1952 kor. 30 hal., ad 4. 50 kor. 40 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny i warunki licytacyjne) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 3 września 1910.

Konkursa.

L. 2274/pr. (10669 3-3)
Konkurs.

Celem obsadzenia 5 posad c. k. strażników cywilno policyjnych i jednej posady dozorczy arestów policyjnych przy c. k. Dyrekcji policyi w Krakowie, z poborami unormowanymi ustawą z dnia 25 września 1908 l. 204 Dz. p. p. i rozporządzeniem całego Ministerstwa z dnia 22 listopada 1908 l. 234 Dz. p. p. i miejscowym, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 października 1910.

Posady te zastrzeżone w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, zaopatrzonych w certyfikaty, nadane będą na razie prowizorycznie, a stabilizacja nastąpi po półrocznej zadowalającej służbie próbnej.

W braku kompetentów, zaopatrzonych w certyfikaty, będą ewentualnie uwzględnieni podoficerowie wojskowi, względnie obrotni krajowej, wykazujący się przynajmniej 6-letnią czynną służbą, o ile zresztą odpowiedzą innym przepisanywym wymogom.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podanie do Prezydium c. k. Dyrekcji policyi w Krakowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, a jeżeli czynnie nie służą, bezpośrednio.

Do podania należy dołączyć świadectwo moralności i świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane lub potwierdzone przez c. k. lekarza rządowego, a wysłużeni podoficerowie certyfikaty, potwierdzające ich uprawnienie.

Kandydaci na posady te mają również udowodnić znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, tudzież znajomość stosunków miejscowych.

C. k. Dyrekcja policyi w Krakowie.
Kraków, dnia 15 września 1910.

L. 4548 (10785 1-3)
Ogłoszenie konkursu.

Zwierzchność gminna w Delatynie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza gminnego, a zarazem kontrolora Kasy miejskiej z roczną płacą 1600 kor.

Posada ta zostanie nadana prowizorycznie na rok jeden, poczem nastąpi stabilizacja.

Podania zaopatrzone w dowody:

1. posiadania kwalifikacji przepisanej rozporządzeniem Wydziału krajowego z 20 maja 1898 l. 25422 Dz. u. kr. Nr. 88,
2. nieprzekraczalnego wieku 40 lat,
3. świadectwa dotychczasowego zatrudnienia należy wnieść do tutejszej Zwierzchności gminnej do dnia 5 października 1910.

Delatyn, dnia 21 września 1910.

Burmistrz: Atlas.

L. 2391 (10818 1-3)
Konkurs.

Wydział powiatowy w Gorlicach rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Uściu ruskim.

Z posadą powyższą połączona jest roczna płaca 1400 kor. i roczny ryczałt na objazdy 800 kor., tudzież prawo do emerytury a to w granicach postanowień ust. z dnia 12 maja 1909 Nr. 63 Dz. u. kr.

Do okręgu powyższego należą gminy: Banica, Jasionka, Krywa, Bartne, Bielanka, Blechnarka, Bodaki, Gładyszów, Hańczowa, Klimkówka, Konieczna, Kunkowa, Kwiatów, Leszczyny, Łosie, Ług, Małastów, Nowica,

Pętna, Przegonina, Przysłup, Pstrążne, Regetów wyżny i niżny, Ropa, Ropki, Skwirtne, Smerokowie, Uście ruskie, Wirchne, Wysowa i Zdunya.

Starający się o powyższą posadę, muszą wykazać prócz fizycznej zdatności posiadanie następujących warunków:

1. obywatelstwo austriackie,
2. dyplom dr. medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekroczony wiek lat 40.

Lekarz okręgowy w Uściu ruskim będzie mógł otrzymać zezwolenie na pełnienie obok służby lekarskiej okręgowej również obowiązków lekarza zdrojowego podczas sezonu kąpielowego w zakładzie wodoleczniczym w Wysowy.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcja wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, według Dz. u. kr. Nr. 83/89. Nadto lekarz okręgowy będzie obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Podania należy wnieść do Wydziału powiatowego w Gorlicach najdalej do dnia 31 października 1910.

Wydział Rady powiatowej.
Gorlice, dnia 20 września 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 2/9 (102) (10531)
W konkursie Arnolda Pepisa z Tarnopola celem likwidacji i uporządkowania do datkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 15 października 1910, wyznacza się audyencyę na dzień 17 października 1910 o godzinie 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 8.

Tarnopol, dnia 16 września 1910.

Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14.639/pr. (10782 2-3)
Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacji wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie grybowski i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 7 listopada, dla grupy gmin miejskich na 8 listopada, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 9 listopada, dla grupy większych posiadłości na 10 listopada 1910 roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie grybowski wybierają:

- grupa większych posiadłości czterech (4) członków;
- grupa najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu trzech (3) członków,
- grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków;
- grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19 września 1910.

L. Prez. 22056 (13) N. M.10 (10772 2-3)
Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Zygmunt Groblewski c. k. notaryusz w Kałuszu wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 28 kwietnia 1910 l. 9637 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza we Lwowie, z dniem 28 września 1910 z urzędowania w Kałuszu ustępuje, a dnia 3 października 1910 urzędowanie we Lwowie obejmuje.

Z Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 10 września 1910.

L. cz. C. II. 476/10 (1) (10839 1-3)
Edykt.

Przeciw Rozalii Mosor, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Michała Wójtowicza pozew o zniesienie współwłasności lwh. 242 gminy Podhorodyszcz objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 10 października 1910 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Rozalii Mosor ustanawia się pana dr. Adolfa Rotfelda adw. w Bóbrce, kuratorem.

Na podstawie pozwu wyznaczony został

termin na dzień 10 października 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Polikarpa Sowy ustanawia się pana dr. Jurana adw. w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Polikarpa Sowę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 12 września 1910.

L. 14.599/pr. (10815 1-3)
Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacji wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie skałackim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 24 października, dla grupy gmin miejskich na 27 października, dla grupy gmin wiejskich posiadłości na 28 października bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie skałackim wybierają:

- grupa większych posiadłości dziewięciu (9) członków;
- grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków,
- grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20 września 1910.

L. cz. C. I. 304/10 (1), C. I. 321/10 (1) (10841 1-3)
Edykt.

Przeciw Jakimowi Ostapowicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez niel. Natalkę, Parankę i Maryę Ostapowicz zastąp. przez matkę i opiekunkę Maryę Ostapowicz, oraz przez Maryę Ostapowicz im. własnem pozwu o odwołanie darowizny co do realności obj. lwh. 609 i 1995 ks. gr. gm. Touste i o zapłacenie kwoty 226 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy w tymże sądzie na dzień 3 października 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Jakima Ostapowicza ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. notaryusza w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakima Ostapowicza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 6 września 1910.

L. cz. C. II. 355/10 (1) (10791)
Edykt.

Przeciw Fischlowi Łopuch Kalmana z Kołomyi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez Fischla Rein w Kołomyi pozew o rozdział współwłasności realności lwh. 624 ks. gr. dla I. dzielnicy miasta Kołomyi.

Na podstawie pozwu powyższego z 11 września 1910 C. II. 355/10 (1) wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 października 1910 o godz. 9 rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Fischla Łopuch Kalmana ustanawia się p. adwokata dr. Ramerta w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Fischla Łopuch Kalmana w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 13 września 1910.

L. cz. C. II. 334/10 (4) (10800)
Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Anieli Noga i Antoniemu Dudkowi w Rakszawie zamieszkałym wniośła Spółka oszczędności i pożyczek w Rakszawie pozew o zapłacenie 379 kor. 32 hal. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 10 października 1910 o godz. 9 rano. sala Nr. I.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego kuratorem Jan Mikulicki gospodarz z Rakszawy będzie ich zastępywać, dopóki się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, dnia 22 września 1910.

L. cz. C. II. 209/10 (3) (10840)
Przeciw Polikarpowi Sowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Sebestyana Domaradzkiego pozew o 230 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został

termin na dzień 10 października 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Polikarpa Sowy ustanawia się pana dr. Jurana adw. w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Polikarpa Sowę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 6 września 1910.

L. cz. C. IV. 112/10 (2) (10848)
Edykt.

Przeciw Georgowi Węgrzynowiczowi c. i k. porucznikowi przedtem w Mostach wielkich, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich przez Salomona Zinkera w Mostach wielkich pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 23 września 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Georga Węgrzynowicza ustanawia się pana dr. Chołowieckiego kand. adw. w Mostach wielkich, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie, 20 września 1910.

L. cz. C. IV. 144 10 (1) (10847)
Edykt.

Przeciw Jerzemu Węgrzynowiczowi, c. i k. porucznikowi przedtem w Mostach wielkich, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich przez Herscha Rotha w Mostach wielkich pozew o zapłatę 472 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 23 września 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Jerzego Węgrzynowicza ustanawia się pana Maryana Szefera kand. notar. w Mostach wielkich, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie, 20 września 1910.

L. cz. C. II. 357/10 (1) (10745)
Edykt.

Przeciw Maryi Dotka zam. Pełech i Dmytrovi Pełech, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Budzanowie przez Zakład kredytowy w Budzanowie pozew o 306 kor. 17 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 12 października 1910 o godz. 9 rano, biuro Nr. 6

Celem strzeżenia praw Maryi Dotka zam. Pełech i Dmytra Pełecha ustanawia się pana Wawrzyńca Kozioła c. k. kancelistę sąd. w Budzanowie, kuratorem,

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Dotka zam. Pełech i Dmytra Pełech w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Budzanów, dnia 12 września 1910.

L. cz. C. II. 364/10 (1) (10845)
Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Mączce przedtem w Zalesiu zamieszkałemu, wniośł Jan Barnat z Medyni głóg. pozew o 400 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 10 października 1910 o godzinie 9 rano, sala Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Wawrzyniec Wawro gospodarz z Zalesia będzie go zastępywać dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, dnia 20 września 1910.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 44/10 (6) (10459 1-3)
Edykt.

Za obłąkanego uznano Bazylego Michalickiego z Bohutyna.

Kuratorem jego ustanowiono Teodora Michalickiego z Bohutyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Zborów, dnia 2 sierpnia 1910.

L. cz. VIII. L. 24/9 (10687 1-3)

E d y k t.

Za umyślowo chorą uznano Agnieszkę Mrozek córkę Sebastjana w Zaskalu.

Kuratorem jej ustanowiono Bartłomieja Głabia w Zaskalu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Nowy Targ, dnia 30 czerwca 1910.

L. cz. P. 64/10 (1) (10449)

Filomena 1-o Gryziecka, 2-o Rogalska z Pruchnika miasta uznana za marnotrawczynię.

Kurator Piotr Rogalski z Pruchnika miasta.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 17 lipca 1910.

L. cz. P. 9/10 (6) (10550)

E d y k t.

Za umyślowo chorą uznano Maryę Pohribną w Myszkowie.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Krasija w Myszkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zaleszczyki, dnia 21 lipca 1910.

L. cz. P. 256/10 (10609)

E d y k t.

Za umyślowo chorą uznano Rozalię Białą w Wierchosławicach.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Lorkiewicza w Wierchosławicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 11 lipca 1910.

L. cz. P. 1367 (4) (10771)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Wojtkę Chodzińskiego w Krasnosielcach.

Kuratorem jego ustanowiono p. Mikolaja Gnojowego w Krasnosielcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Zbaraż, dnia 30 października 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 1270 Stow. IV. 121 (10099)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Winniki.

Brzmienie firmy: Towarzystwo spożywcze robotnic i robotników fabryki tytoniu w Winnikach „Zgoda“, zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną poręką, po rusku: Споживче товариство робітниць і робітників фабрики тютюну у Винниках „Згода“ зареєстроване стоваришене з обмеженою порукою.

Data statutu: 29 maja względnie 18 lipca 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie tylko członkom artykułów spożywczych i domowego użytku w dobrym gatunku i po cenach targowych najniższych.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja składa się z 2 lub 3 dyrektorów wybieranych przez Radę nadzorczą z pośród członków na 3 lata. Dyrektorami zostali wybrani: Alojzy Kremel, dozorca fabryki tytoniu, naczelnym dyrektorem, Stefan Lichwicki, ślusarz fabryki tytoniu, drugim dyrektorem, Antoni Rzezcowski, rymarz fabryki, trzecim dyrektorem, pierwszy zamieszkały w Weinbergen, drugi i trzeci w Winnikach.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem łączne podpisy 2 członków dyrekcji.

Ogłoszenia zamieszczane będą w jednym polskim i w jednym ruskim dzienniku lwowskim, oraz w lokalu stowarzyszenia.

Udział członka wynosi 10 kor.

Odpowiedzialność: ograniczona do podwójnej wysokości udziału.

Data wpisu: 18 sierpnia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 230/10 Stow. II. 1067 (10115)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Brzeżany.

Brzmienie firmy: Kasa centralna w Brzeżanach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, w języku niemieckim: Central Kassa in Brzeżany, reg. Gen. mit beschränkter Haftung.

Data statutu: 1 lipca 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie swoim członkom na umiarkowany procent kapitałów, potrzebnych w przemyśle lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcja: Hersch Moses dw. im. Kenner i Elias Falber, przemysłowcy w Brzeżanach, jako dyrektorowie.

Podpis firmy (F. Z.): umieszczany będzie przez dyrekturę w ten sposób, że do firmy stowarzyszenia podpisy swe dołącza.

Ogłoszenia umieszczane będą za pomocą plakatów umieszczonych w biurze stowarzyszenia.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 100 kor., który może być wpłacony miesięcznymi ratami po 1 kor.

Odpowiedzialność: ograniczona do podwójnej wysokości deklarowanego udziału
Data wpisu: 24 lipca 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy

Oddział II.

Brzeżany, dnia 23 lipca 1910.

L. cz. Firm. 210/10 Stow. III. 2603 (10606)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Kałusz.

Brzmienie firmy: Towarzystwo dyskontowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Diskonto-Gesellschaft, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: 2 czerwca 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom swoim potrzebnych im do obrotu kapitałów za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania jest nieograniczony.

Dyrekcja składa się z 3 członków wybieranych przez walne zgromadzenie na lat 6. Członkami pierwszej dyrekcji są: Moses Neuman, Fischel Schächter i Osias Leder, wszystkie kupcy w Kałuszu.

Podpis firmy (F. Z.): następuje przez przynajmniej dwóch dyrektorów pod firmą stowarzyszenia.

Ogłoszenia: stowarzyszenia umieszczone będą w „Kuryerze Lwowskim“ we Lwowie.

Udziały członków: ustanawia się na 50 kor. Jeden członek może mieć więcej udziałów.

Odpowiedzialność członków rozciąga się do dwukrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 26 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Stanisławów, dnia 25 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 301/10 Stow. II. 126 (10586)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Żywiec.

Brzmienie firmy: Spółka handlowa członków Towarzystwa rolniczego „Siejba“ w Żywiecu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Żywiec, dnia 22 sierpnia 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wspólne spieniężanie produktów rolniczych i wspólne nabywanie artykułów do prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: Jan Ziemięcki, sekretarz Towarzystwa rolniczego w Żywiecu, przełożony, Ignacy Solecki, naczelnik stacji kolejowej w Sporyszu, zastępca przełożonego, Jan Chwierut, kierownik szkoły w Sporyszu, członek zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): pod wyciśniętą stampilią firmy kładzie swój podpis dwóch członków zarządu.

Ogłoszenia na tablicy przed lokalem spółki, w razie potrzeby w czasopiśmie wyznaczonym przez radę nadzorczą.

Udziały członków: przynajmniej 10 koron.

Odpowiedzialność: ograniczona.

Data wpisu: 1 września 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział II.

Wadowice, dnia 24 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 992/10 Stow. II. 95 (10647)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono:

Siedziba firmy: Tousta.

Brzmienie firmy: Zakład kredytowy w Toustem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom swoim gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w swym zawodzie za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Skutkiem rozwiązania się tegoż stowarzyszenia.

Dzień wpisu: 1 lipca 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy

Oddział II.

Tarnopol, dnia 29 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 327/10 Stow. I. 609 (10295)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kamionka str.

Brzmienie firmy: Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Kamionce str., stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcji wystąpił: Nachman Finkel.

2. Członkiem dyrekcji wybrany: na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu stowarzyszenia z dnia 13 lutego 1910 Leib Mandelkorn, przemysłowiec w Podzameczu zamieszkały.

Data wpisu: 20 sierpnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Złoczów, dnia 20 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 305 Stow. II. 962 (10121)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jastrząbka nowa.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: zastępca przełożonego zarządu Jan Ostrega.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Wojciech Mostek (średni), rolnik w Żukowicach starych, jako zastępca przełożonego zarządu.

Data wpisu: 13 sierpnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Tarnów, dnia 13 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 238/10 (10644)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Żydaczów.

Brzmienie firmy: Powiatowa Kasa załączkowa i oszczędności, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

W myśl uchwały walnego zgromadzenia z dnia 14 marca 1910 wybrano Jana Szczerkowskiego na czas nieograniczony, zaś na okres trzechletni wybrano dyrektorami Aleksandra Małeckiego i Józefa Jasiewicza a zastępcami dyrektorów Juliana Kordeśa, Kazimierza Peszkowskiego i Michała Sokółowskiego.

Data wpisu: 22 sierpnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Stryj, dnia 19 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 633 Rg. A. I. 212 (10569)

Wpis do rejestru handlowego kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Aron Nacht.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż cegieł.

Dzień wpisu: 16 maja 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 15 maja 1910.

L. cz. Firm. 826 Rg. A. I. 220 (10570)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Tęcza“ zakład reprodukcyjny i światłodruków Michała Polańskiego i Ski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: reprodukcja rysunków, planów, obrazów za pomocą negrografii, fotografii, litografii, fotoduku i wszelkich innych sposobów powielania oraz wykonywania klisz do druku fotograficznego.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 9 lutego 1910.

Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Michał Polański i Józef Henryk Makarewicz, inżynierowie we Lwowie.

Do zastępstwa spółki są uprawnieni: obaj spółnicy łącznie.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem podpisu obu spółników.

Dzień wpisu: 20 czerwca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 19 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 483/10 Oddz. A. (10347)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Mokra strona (pow. sąd. Pr. eworsk)

Brzmienie firmy: Sina Schuldenfrei.

Przedmiot przedsiębiorstwa: młyn parowy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział V.

Rzeszów, dnia 17 sierpnia 1910.

G. Z. Firm. 302/10 Rg. A. 117 (10585)

Eintragung einer Einzelfirma.

Eingetragen wurde in das Register für Einzelfirmen.

Sitz der Firma: Lipnik bei Biala.

Firmawortlaut: S. Tugendbat jun.

Betriebsgegenstand: Tuchfabrikation.

Inhaber: Samuel Tuendhat.

Prokura erteilt: an Salomon Axelrad.

Datum der Eintragung: 26 August 1910.

K. k. Kreis als Handelsgericht,

Abteilung II.

Wadowice, am 24 August 1910.

G. Z. Firm. 1269 Rg. B. 3 (10558)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abt. B.

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: Filiale der Prager Creditbank in Lemberg.

Prokura erteilt: dem Dr. Zdenko Vodvarka.

Datum der Eintragung: 18 August 1910.

K. k. Landes- als Handelsgericht,

Abteilung IV.

Lemberg, den 17 August 1910.

L. cz. Firm. 238/10 Stow. I. 923 (10726)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Podhajce.

Brzmienie firmy: Związek wzajemnego kredytu w Podhajcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Markus Mauer i Abraham Haber.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Efroim Goralnik i Rubin Elfenbein, przemysłowcy z Podhajec.

Data wpisu: 22 sierpnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Brzeżany, dnia 16 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 306/10 Rg. A. I. 118 (10636)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Rg. A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Weingarten i Aufrechtig, przedsiębiorstwo budowlane dla dróg i kolei w Stanisławowie, po niemiecku: Weingarten et Aufrechtig, Bauunternehmung für Strassen und Eisenbauten in Stanislaw.

Forma spółki: jawna.

Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Zygmunt Weingarten, Jakób Aufrechtig i Maks Weingarten, kupcy w Stanisławowie.

Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni którzykolwiek dwaj jawni spółnicy.

Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wyciśniętą łuc wypisaną firmą spółki bądźto w brzmieniu polskim bądźto niemieckim dwaj spółnicy umieszczą swoje pełne imię i nazwisko.

Dzień wpisu: 15 sierpnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział II.

Stanisławów, dnia 15 sierpnia 1910.

G. Z. Firm. 453/9 Gen. I. 168 (10640)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Genossenschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Genossenschaftsregister:

Sitz der Genossenschaft: Kałusz.

Firmawortlaut: Handels und Gewerbetasse, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Änderung des Genossenschaftsvertrages in Vorschriften der §§ 18 und 43 der Statuten Mitglieder des Vorstandes gestorben Dr. Bernard Wittlin und Josef Freund Mitglieder des Vorstandes gewählt Herman Kiczales, praktischer Arzt und Gerichtsarzt und Hersch Locker, Kaufman und Hausbesitzer in Kałusz.

Datum der Eintragung: 28 Februar 1910.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,

Abteilung II.

Stanislaw, am 25 Februar 1910.

L. cz. Firm. 506/10 Stow. V. 23 (10285)
Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, że 30 lipca 1910 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, iż walne zgromadzenie członków „Spółki oszczędności i pożyczek w Zarzeczku koło Jarosławia“ odbyte 22 maja b. r. wybrało ponownie członkami zarządu: Walentego Lecha, Jana Lonca, Marcina Przewrockiego i Antoniego Grandę, rolników w Zarzeczku w miejsce ustąpienia Michała Seweryna, Józefa Kwiecienia, Walentego Lecha i Jana Lonca; nadto wybrało ks. Józefa Budnika, rz. kat. wikaryusza w Zarzeczku położonym w miejsce ustąpionego przełożonego zarządu Antoniego Burego.
Przemyśl, 2 września 1910.

L. cz. Firm. 297/10 Stow. I. 133 (10584)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Bienkówka ad Maków.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Bienkówce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Zmiana statutu: Zmieniono postanowienia §§ 1, 3, 63 statutu.
Ogłoszenia zamknięć rachunkowych oddział: w czasopiśmie dla spółek rolniczych.
Data wpisu: 26 sierpnia 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Wadowice, dnia 18 sierpnia 1910.

Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego.

Ogłoszenie.

XIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów

Towarzystwa akc. dla przemysłu naftowego

odbędzie się

we wtorek dnia 11 października 1910

po południu o godzinie 3-ciej w sali posiedzeń c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Wiedniu, I., Am Hof 6.

Przedmiot obrad stanowią:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i przedłożenie bilansu za rok 1909|10.
2. Sprawozdanie komitetu rewizyjnego.
3. Powzięcie uchwały co do użycia zysku.
4. Wybory do Rady nadzorczej.
5. Wybory komitetu rewizyjnego na rok 1910|11.

Akcyonariusze uprawnieni do głosu (art. 27 statutu), którzy mają zamiar wziąć udział w tem zgromadzeniu, zechcą złożyć swe akcje wraz z kuponami, stosownie do postanowień art. 28, najpóźniej dnia 3 października 1910, w likwidaturze c. k. uprzyw. austriackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Wiedniu.

Wiedeń, we wrześniu 1910 r.

Rada Nadzorcza.

Doniesienia prywatne.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie. Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—

Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.

Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznymi. Kor. 6.—

Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—

Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 1.20.

Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 1.20.

Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 8

Kor. 3.—
Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski

Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—

Obraz JANA MATEJKI

„BITWA POD GRUNWALDEM“

Z okazji pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcję kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“.

Reprodukcja — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcyjnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcji, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15.—

Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40.—

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę
Biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, pasaż Hausmana Nr. 9.
nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniemi nadesłaniem należności.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcji. Wszelkie więc wydawnictwa jakiego się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym
petitem 4 halerze.

Dokładną naprawę broni

uskutecznią najtaniej

B. Jankowski Lwów, Czarnieckiego 2.

**Szuter z rzeki Stryj do dróg i robót
betonowych, jakoteż rury betonowe**

dostarcza firma

F. MERSTALLINGER, Chodorów.

Przybory kancelaryjne najlepszej jakości

STANISŁAW ABL

Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

Damska fryzjerka

(katoliczka) poleca się Paniom. Ulica
Łyczakowska L. 15.

Helena Lech.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia zaklatwiać można pocztą i przez korespondencyjnie.



**Stampille kauczukowe
i metalowe**

dla c. k. sądów, starostw, urzędów
podatkowych i t. p., numeratory
wraz z datownikami do
prezentowania aktów, marki pieczętowane,
obcegi do plomb,
wykonuje najtaniej

MAKS GLASERMAN, rytownik,
Lwów, ul. Sykstuska 17,
odznaczony medalem rządowym.
Cenniki bezpłatnie.

Zmiana lokalu.

Mam zaszczyt donieść Wielce Szan.
P. T. Publiczności, że z dniem 1 września
przeniósłem moja

CUKIERNIE KRAKOWSKA

z ul. Fredry na ul. Bałowego l. 32
naprzeciw gimnazjum Franciszka Józefa,
do której zapraszam jak najuprzejmiej
Wielce Szan. Publiczność.

Z wysokim poważaniem

Aleksy Troczyński.

Oryginalne haarlemskie

Cebulki

hiacenców, tulipanów etc.

poleca
zakład ogrodniczy

M. Woliński

pl. Maryacki 3.

Lwów.

Telefon 452.

Telefon 452.

**Biuro miastowe
c. k. kolei państwowej
we Lwowie,
pasaż Hausmana l. 9,**

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich
miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnym
zatrzymaniem się we wszystkich sta-
cyach.

Telefon 452.

Telefon 452.

Komplety

„Bluszczu“

z I. kwartału 1910

są do nabycia

**w Głównej Ekspedycji Lwów, Pasaż
Hausmana 9.**

LOTERYA POWSZECHNEJ WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ

na dochód Galeryi Miejskiej we Lwowie

ciągnięcie 12 listopada 1910

we Lwowie.

Losów 150.000.

Cena losu 1 kor.

Wygranych 400 wartości 35.000 kor.

3 Główne wygrane wartości 20.000 kor.

Wygrane w dziełach sztuki pierwszorzędnej wartości
(nie mogą być zamienione na gotówkę).

Losy do nabycia w domach bankowych i trafikach w całym kraju.